Dyrektor ośrodka kultury stanął przed sądem
Str. 3

ISSN 1897-9416 INX 232335
KORSO KOLBUSZOWSKIE
polub nas na
Nr 6 (946)
11 lutego 2026
Cena 6,99 zł

Oddział pęka w szwach
Str. 7



Droga dzieli mieszkańców

Fot. T. Maciąg

Mieszkańcy nie godzą się na te zaproponowane warianty przebiegu nowej drogi krajowej nr 9. Zapowiadają walkę o przyszłość swoich miejscowości i dzieci, gotowi bronić swoich domów i ziemi przed decyzjami, które mogą je na zawsze podzielić.
Str. 11


Str. 5

Zmiana na stanowisku

Europoseł Tomasz Buczek, skomentował kontrowersyjną sytuację, która ostatnio wybuchła w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej. Zwrócił uwagę na skandal związany z rzekomym oglądaniem filmów dla dorosłych w budynku urzędu, który przez pewien czas krążył w internecie, wywołując ogólnopolskie poruszenie. W tym samym czasie Józefa Kardysia na stanowisku pełnomocnika PiS-u w naszym powiecie zastąpił Bogdan Romaniuk. Czy to początek zmian?

G

Chodnik po długich staraniach

To była długa droga, pełna pism i cierpliwego „drążenia tematu". Dziś wreszcie widać metę. Wzdłuż jednej z najbardziej ruchliwych tras w powiecie powstanie nowy chodnik. Inwestycja, o którą mieszkańcy i samorządowcy zabiegali od lat, stała się faktem.
Str. 5

Narkotyki zakopał pod ziemią

Kolbuszowscy kryminalni zatrzymali 27-letniego mężczyznę podejrzanego o posiadanie znacznej ilości narkotyków. W trakcie akcji policjanci odkryli 3,5 kg środków odurzających, w tym mefedron, marihuanę i ekstazę, ukrytych w plastikowej beczce zakopanej w ziemi.
Str. 3

Dorian Mistrzem Polski

W Skarżysku-Kamiennej odbył się Turniej Kwalifikacyjny do Mistrzostw Europy Seniorów i J18 oraz w Pucharze Polski J16 i J14. Znakomicie zaprezentował się zawodnik Kolbuszowskiego Klubu Karate, Dorian Skiba.
Str. 20

eprasa.pl 803f0faae3

liczba tygodnia

3,5

- tyle kilogramów narkotyków odkryli kolbuszowscy policjanci.

Więcej na str. 3

cytat tygodnia

Mieszkaniec:

- Przecież koło torów nikt wam nie puści we wsi obwodnicy. Jak przez środek wsi obwodnica? Jak robimy spotkanie, to mówmy o realnych rzeczach, a nie o fantazjach - mówił jeden z mężczyzn na spotkaniu w sprawie nowego przebiegu DK9.

Więcej na str. 11

za tydzień

Zgony i urodzenia w powiecie

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynne od pn. do pt. - godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
bposluszny@korso.pl, tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
kzabczyk@korso.pl, tel. 508 246 992
gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Łukasz Guźda
dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Tymoteusz Maciąg
dziennikarz [współpraca]
tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. **17 744 45 96**
mail: kolbuszowa@korso.pl

Marcin Batko: tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korso.pl,
Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl,
korso24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT
Whatsapp: 519 132 924

REKLAMA

radio leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY DLA CIEBIE
facebook.com/korsokolbuszowskie

Komentarz Tygodnia

W oczekiwaniu na

Nic tak nie kojarzy się z Tłustym Czwartkiem, jak pączki – pyszne, pulchne, często nadziewane różnymi smakowitymi nadzieniami. Co roku piekarnie przeżywają oblężenie, a sklepy oferują niezliczone ilości tych tradycyjnych przysmaków. Choć zwykle kojarzymy je z beztroską, to w tym dniu chodzi nie tylko o przyjemność, ale również o to, by godnie pożegnać okres karnawałowych radości, zanim nadejdzie czas postu.

Warto pamiętać, że Tłusty Czwartek to tradycja, która ma swoje korzenie w obyczajach ludowych, mających na celu pożegnanie tłustych potraw przed Wielkim Postem. To również moment, by na chwilę zwolnić i cieszyć się smakiem, który jest częścią naszej kultury i tradycji.

Tłusty Czwartek, choć pełen słodkich przyjemności, to także zapowiedź zbliżającego się Wielkiego Postu. Dla wielu osób to czas refleksji, modlitwy i wyciszenia. To również czas, by nie tylko zredukować ilość jedzenia, ale również skupić się na duchowej stronie życia, poświęcając się działaniom, które pomagają w rozwoju osobistym i wewnętrznej harmonii.

Choć post kojarzy się głównie z ograniczeniami i wyrzeczeniami, w rzeczywistości jest to okazja do odnowienia więzi z samym sobą i z otaczającym nas światem. To moment na odpoczynek od nadmiaru, który daje przestrzeń na wartościowe doświadczenia i pogłębienie refleksji nad sensem codziennych wyborów.

Choć zima jeszcze trzyma, a pogoda bywa kapryśna, to w sercach już wszyscy czekamy na wiosnę. Tłusty Czwartek to nie tylko czas słodkości, ale także zapowiedź nadchodzącej zmiany – nie tylko w kalendarzu, ale i w naturze. Już niedługo, gdy rozbudzi się przyroda, znikną szare dni, a świat zapełni się kolorami, ciepłem i radością.

To czas, w którym zaczynamy wypatrywać pierwszych kwiatów, budzących się do życia drzew, ciepłego powietrza i dłuższych dni. Wiosna to nie tylko zmiana pogody, ale także zmiana w nas – to nowy początek, pełen możliwości, energii i nadziei.

Po trudach zimy przyjdą lepsze dni, które wypełnią naszą przestrzeń pozytywnymi emocjami i motywacją. A Tłusty Czwartek? To tylko jeden z pięknych momentów, które przypominają nam, by cieszyć się chwilą i z nadzieją czekać na nadchodzące zmiany.

Bartosz Posłuszny

Spotkanie z poetką

To będzie spotkanie z poezją pisaną z uważnością na codzienność, emocje i doświadczenia, które zbiera się przez całe życie. Stanisława Margańska, mieszkanka Kolbuszowej, wydała właśnie swój drugi tomik poezji zatytułowany „Rozmaitości". Z tej okazji zaprasza na wieczór autorski, który odbędzie się w sobotę, 21 lutego, o godz. 17 w budynku dawnej synagogi w Kolbuszowej.

„Rozmaitości" to kontynuacja poetyckiej drogi autorki, która swoją twórczością udowadnia, że na pisanie nigdy nie jest za późno. W tomiku znalazły się wiersze różnorodne tematycznie – refleksyjne, osobiste, czasem nostalgiczne, a czasem bardzo bliskie codziennym sprawom, które każdy czytelnik może odnieść do własnych doświadczeń.

Podczas spotkania autorskiego zaprezentowane zostaną wybrane utwory z nowego tomiku, a uczestnicy będą mieli okazję porozmawiać z autorką o inspiracjach, procesie twórczym i drodze, jaką przeszła od pierwszych zapisanych wersów do kolejnych publikacji.

Od Dynowa do Kolbuszowej

Stanisława Margańska urodziła się w Dynowie, jednak od kilkudziesięciu lat związana jest z Kolbuszową, którą dziś nazywa swoim domem. Przez blisko 40 lat pracowała jako nauczycielka języka polskiego w Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej. Kontakt z literaturą i młodzieżą był przez lata jej codziennością – dziś naturalnie przeniósł się na własną twórczość poetycką.

Sukces pierwszego tomiku

Debiutancki tomik „Przemyślenia", wydany w 2024 roku, spotkał się z bardzo ciepłym przyjęciem czytelników. Zainteresowanie poezją autorki potwierdziło, że jej wiersze trafiają do odbiorców szczerością i autentycznością. Drugi tomik jest kolejnym krokiem w tej literackiej podróży.

Spotkanie w wyjątkowej przestrzeni

Wieczór autorski odbędzie się w dawna synagoga w Kolbuszowej, miejscu szczególnym na kulturalnej mapie miasta. To przestrzeń, która sprzyja refleksji i uważnemu słuchaniu – idealna dla poezji, która zaprasza do zatrzymania się na chwilę.

Spotkanie ma charakter otwarty. To propozycja zarówno dla miłośników poezji, jak i dla tych, którzy chcą spędzić zimowy wieczór w spokojnej, literackiej atmosferze i poznać twórczość lokalnej autorki.

21 lutego Kolbuszowa znów będzie słuchać poezji – tym razem zapisanej w „Rozmaitościach".

bp

Wiersz Czytelniczki

Chcę „aby język giętki …"
Boję się rano otwierać telewizora mojego,
bo nie wiem jaki znów jad nienawiści popłynie z niego.
Czego się z rana dowiedzą Polacy?
Jakie nowości w języku wulgarnym zostaną znów rzucane?
Tak się dziwimy, my, ludzie dorośli,
że młodzież języka brzydkiego używa.
Skąd ma te wzory?
Przysłowie mówi że ryba przecież od głowy trąci.
I tu nic nowego.
Kto w środkach przekazu w Polsce bryluje?
Gdy się publicznie ktoś wypowiada
emocje na wodzy trzymać musi,
a nie dawać upust instynktom dzikim
i absolutnie nie liczyć się z nikim.
Znany nam wszystkim Jan z Czarnolasu pisał:
„by rozum był przy młodości ...".
Dziś z tymi słowy pewnie by się zwrócił do pokolenia trochę starszego.
Boże! Popatrz z litością na ten świat nasz zepsuty.
Sprawy by się wreszcie coś zmieniło.
Może się znajdzie mędrzec z lat dawnych
i ów kufer obora trącący do góry dnem wywróci
i jakiś wreszcie porządek przywróci.
Tyle jest pięknych rzeczy na świecie, po co je plamić.
Pomyślcie trochę, jeżeli chcecie.

Stanisława Margańska

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 6. numerze naszego tygodnika w 2021 roku.

***

Liczba wypadków śmiertelnych wzrosła. Tak wyglądał rok 2020 na drogach naszego powiatu. Które z dróg i skrzyżowań okazały się najniebezpieczniejsze i jakie są plany policji na ten rok?

***

4 lutego odeszło dwóch księży, którzy swoją posługę pełnili w parafiach na terenie powiatu kolbuszowskiego - ks. Antoni Bieszczad i ks. Władysław Kret.

***

Najpierw śnieżyce, następnie roztopy powodujące lokalne podtopienia oraz kolejne śnieżyce - tak wyglądać będą najbliższe tygodnie.

eprasa.pl 803f0faae3

Ukrywał 3,5 kg narkotyków

Kolbuszowscy policjanci z Wydziału Kryminalnego zatrzymali 27-letniego mężczyznę, który podejrzewany był o posiadanie znacznej ilości środków odurzających. Funkcjonariusze zabezpieczyli blisko 3,5 kg narkotyków, w tym mefedron, marihuanę oraz tabletki ekstazy. Substancje znajdowały się w specjalnie przygotowanej skrytce – plastikowej beczce zakopanej w ziemi.



Zabezpieczono kilka rodzajów substancji nodurzających.

Policjanci z Wydziału Kryminalnego w Kolbuszowej podejrzewali, że mężczyzna może posiadać narkotyki i zbierali materiał dowodowy. W ubiegłym tygodniu pojechali do ustalonego miejsca, gdzie zatrzymali 27-letniego mieszkańca gminy Kolbuszowa.

Podczas przeszukania ujawnili blisko 3,5 kg narkotyków, które były przechowywane w zakopanej w ziemi beczce z otwieranym wieczkiem. Po zatrzymaniu, mężczyzna trafił do policyjnej izby zatrzymań.

- Wstępne badanie potwierdziło, że jest to m.in. mefedron i marihuana oraz tabletki ekstazy - informują mundurowi.

Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Kolbuszowej, sąd zdecydował o zastosowaniu tymczasowego aresztu na okres 3 miesięcy. Zgodnie z przepisami ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, za posiadanie znacznych ilości narkotyków, 27-latkowi grozi kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat.

bp



Narkotyki schowane były w przygotowanej kryjówce.

Fot. KPP Kolbuszowa (2)

Dyrektor przed sądem

Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie został oskarżony, a w jego sprawie zapadł wyrok w sądzie. O szczegółach mówi nam sędzia Marek Nowak z Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu.

Przypomnijmy, że prokuratura Rejonowa w Tarnobrzegu nadzorowała dochodzenie przeciwko wówczas 40-letniemu mężczyźnie. Jak się okazuje, jest on dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie.

Katarzyna Mańkowska-Lis, szefowa Prokuratury Rejonowej w Tarnobrzegu, przekazała wówczas, że dochodzenie dotyczyło czynu z art. 226 § 1 k.k. i inne - Art. 226. [Znieważenie funkcjonariusza lub konstytucyjnego organu] § 1. Kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Sprawa aż w Stalowej Woli

Jak udało nam się ustalić, dyrektor GOKSiR w Raniżowie miał znieważyć policjantów i jednego z prokuratorów pracujących w Kolbuszowej, stąd też sprawę przejęła prokuratura w Tarnobrzegu.

Dalsza część artykułu pod materiałem wideoreklama

- Postępowanie zakończono w dniu 28 czerwca 2024 roku, skierowaniem aktu oskarżenia do Sądu Rejonowego w Kolbuszowej - przekazała prokurator Mańkowska-Lis.

Od Anety Paździor-Kusz, prezesa Sądu Rejonowego w Kolbuszowej, dowiedzieliśmy się, że akt oskarżenia przeciwko mężczyźnie wpłynął do sądu 1 lipca 2024 roku. Sprawa została jednak przeniesiona z Kolbuszowej, aż do Stalowej Woli.

Zapadł wyrok nakazowy

Rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu, sędzia Marek Nowak przekazał w czwartek, 5 lutego 2026 roku naszej redakcji, że 27 stycznia 2026 roku zapadł wyrok nakazowy na posiedzeniu niejawnym w Sądzie Rejonowym w Stalowej Woli.

Co oznacza wyrok nakazowy?

Wyrok nakazowy to rodzaj wyroku skazującego wydawanego przez sąd na posiedzeniu niejawnym (bez udziału stron) w sprawach o niskim ciężarze gatunkowym, gdy wina i okoliczności czynu nie budzą wątpliwości. Dotyczy głównie wykroczeń lub prostych spraw karnych. Oskarżonemu przysługuje prawo do wniesienia sprzeciwu w terminie 7 dni od odebrania wyroku, co czyni go nieprawomocnym i otwiera drogę do rozprawy.

Kara dla dyrektora

W wyroku nakazowym, który wydał stalowowolski sąd widnieje kara grzywny w wysokości 2 tysięcy złotych oraz podanie wyroku do publicznej wiadomości dla dyrektora GOKSiR w Raniżowie.

Prawo do sprzeciwu

Oskarżonemu przysługuje prawo do sprzeciwu na wyrok sądu. Jeżeli takowy sprzeciw wpłynie, wówczas otwiera to, tak jak wcześniej wspomnieliśmy drogę do rozprawy.

Wniesienie sprzeciwu (nie wymaga szczegółowego uzasadnienia) powoduje, że wyrok traci moc, a sprawa jest rozpoznawana na zasadach ogólnych, czyli ponownie zostaje rozpatrywana przez sąd na rozprawach. Jeżeli jednak do sądu nie wpłynie sprzeciw, po 7 dniach wyrok staje się prawomocny i podlega wykonaniu.

Należy podkreślić, że prawomocny wyrok nakazowy oznacza wpis do Krajowego Rejestru Karnego, co oznacza, że osoba staje się osobą skazaną.

Urzędnik lub pracownik poglegający/zatrudniony przez gminę, który został skazany prawomocnym wyrokiem sądu w sprawach karnych nie może już pełnić swojej funkcji.

bp

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY DLA CIEBIE

facebook.com/korsokolbuszowskie

G

OGŁOSZENIE

Informacja Wójta Gminy Cmolas

Wójt Gminy Cmolas zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn.zm.) podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Cmolas oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Cmolas wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży na rzecz ich użytkownika wieczystego w drodze bezprzetargowej celem podania do publicznej wiadomości.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Cmolas, 36-105 Cmolas ul. Jana Pawła II 2, pokój nr 16 lub telefonicznie pod nr 17 2837702 wew. 33.

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy w Kolbuszowej II Wydział Karny prawomocnym wyrokiem z dnia 19 września 2025 roku sygn. akt II W 214/25 skazał Pawła Serafin, s. Mariana i Haliny […], ur. 19.01.1981 roku w Kolbuszowej obwinionego o to, że: w dniu 11 marca 2025 roku około godziny 11:20 w miejscowości Werynia, będąc pracownikiem Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych, wbrew obowiązkowi zachowania trzeźwości, znajdował się w stanie nietrzeźwości (zawartość 1,60 mg alkoholu w 1 dm^3 wydychanego powietrza) i podejmował w tym stanie czynności zawodowe tj. o wykroczenie z art. 70 § 2 kw; w dniu 11 marca 2025 roku około godziny 12:00 w miejscowości Werynia, na terenie Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych, umyślnie nie stosował się do wydawanych przez funkcjonariusza Policji poleceń do zachowania zgodnego z prawem, czym istotnie utrudniał wykonywanie czynności służbowych tj. o wykroczenie z art. 65a kw; w dniu 11 marca 2025 roku około godziny 12:20 w Kolbuszowej na ulicy Plac Wolności, umyślnie nie stosował się do wydawanych przez funkcjonariusza Policji poleceń do zachowania zgodnego z prawem, czym istotnie utrudniał wykonywanie czynności służbowych tj. o wykroczenie z art. 65a kw; w dniu 11 kwietnai 2025 roku około godziny 13:20 w Kolbuszowej przy ulicy Grunwaldzkiej na terenie Szpitala Powiatowego, będąc pod wpływem alkoholu wykrzykiwał słowa nieprzyzwoite, czym zakłócił porządek publiczny oraz umyślnie nie stosował się do wydawanych przez funkcjonariuszaPolicji poleceń do zachowania zgodnego z prawem, czym istotnie utrudniał wykonywanie czynności służbowych tj. o wykroczenie z art. 51 § 2 kw i art. 65a kw w zw. z art. 9 § 1 kw - na karę grzywny w kwocie 3.000 (trzy tysiące złotych). Nadto orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci: podania wyroku do publicznej wiadomości przez jego publikowanie w tygodniku „Korso", – wydanie kolbuszowskie. Zwolniono oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych, którymi obciąża Skarb Państwa.

Wyrok jest prawomocny.

eprasa.pl 803f0faae3

Z promilami do rowu


Fot. KPP Kolbuszowa

Kierowca miał ponad trzy promile.

W piątek, 6 lutego 2026 roku, w miejscowości Poręby Dymarskie (gmina Cmolas) doszło do kolizji drogowej z udziałem 47-letniego mężczyzny kierującego samochodem marki Daewoo Matiz, który był kompletnie pijany.

Jak przekazał nam podkomisarz Adrian Kocój z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, zdarzenie miało miejsce około godziny 8:00, podczas wykonywania manewru zawracania, w wyniku czego pojazd wjechał do rowu.

Po przyjeździe na miejsce, policjanci przeprowadzili badanie trzeźwości kierowcy, które wykazało, że miał on 3,4 promila alkoholu w organizmie (1,7 mg/l). Mężczyzna to mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego. Został zatrzymany, a w związku z tym zdarzeniem wykonano oględziny pojazdu oraz sporządzono niezbędną dokumentację procesową.

Na szczęście zarówno kierujący, jak i pasażerka pojazdu marki Daewoo Matiz na kolbuszowskich numerach rejestracyjnych nie odnieśli obrażeń. 47-latek odpowie teraz za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, a także za spowodowanie kolizji drogowej. **kz**

Nauczyciel skazany

Sąd Rejonowy w Kolbuszowej wydał prawomocny wyrok w sprawie nauczyciela Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni, który w marcu ubiegłego roku wykonywał obowiązki zawodowe w stanie nietrzeźwości, a następnie wielokrotnie nie podporządkował się poleceniom policjantów.

Jak poinformował Sąd Rejonowy w Kolbuszowej, prawomocnym wyrokiem z dnia 19 września 2025 roku Wydział II Karny uznał winę 45-letniego Pawła S. Mężczyzna odpowiadał za szereg wykroczeń popełnionych 11 marca 2025 roku na terenie Weryni oraz Kolbuszowej.

Z ustaleń sądu wynika, że około godziny 11:20, będąc pracownikiem Zespół Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni, znajdował się w stanie nietrzeźwości – badanie wykazało 1,60 mg alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza, co odpowiada około 3,2 promila alkoholu. Mimo to podejmował czynności zawodowe, czym naruszył obowiązek zachowania trzeźwości.

W kolejnych godzinach mężczyzna umyślnie nie stosował się do poleceń funkcjonariuszy policji – najpierw na terenie szkoły w Weryni, następnie na Placu Wolności w Kolbuszowej, a później na terenie Szpitala Powiatowego przy ul. Grunwaldzkiej. W tym ostatnim miejscu, będąc pod wpływem alkoholu, wykrzykiwał także słowa nieprzyzwoite, zakłócając porządek publiczny.

Sąd uznał Pawła S. winnym wykroczeń z art. 70 § 2 kodeksu wykroczeń, art. 65a kw oraz art. 51 § 2 kw w związku z art. 9 § 1 kw. Wymierzono mu karę grzywny w wysokości 3 tysięcy złotych.

Dodatkowo orzeczono środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez jego publikację w tygodniku Korso Kolbuszowskie – wydanie kolbuszowskie. Oskarżony został zwolniony z kosztów sądowych, którymi obciążono Skarb Państwa. **kz**


Fot. Archiwum Korso

Pedagog uczył w ZSA-E w Weryni.

Zmarli

3 lutego
Maria Szlachetko (1941 r.) z Kolbuszowej
Józefa Babiarz (1942 r.) z Majdanu Królewskiego

5 lutego
Helena Kopeć (1935 r.) z Majdanu Królewskiego

6 lutego
Joanna Oleksiak (1976 r.) z m. Partynia
Genowefa Zawisza (1940 r.) z Kolbuszowje Górnej

7 lutego
Teresa Szafraniec (1936 r.) z Kolbuszowej
Paweł Tetlak (1944 r.) z Niwisk

9 lutego
Marian Gil (1944 r.) z Brzostowej Góry
Zofia Zając (1945 r.) z Porąb Wolskich

KONDOLENCJE

Szanownemu Panu
Stanisławowi Salachowi
Członkowi Zarządu - Dyrektorowi
ds. Produkcji i Zaopatrzenia
SOLBET KOLBUSZOWA S.A.
wyrazy współczucia z powodu śmierci
Siostry
Składają
Prezes Zarządu i pracownicy
SOLBET KOLBUSZOWA S.A.



Zmarła zakonnica

5 lutego 2026 roku, w wieku 88 lat, w Domu Prowincjalnym w Tarnowie zmarła s. M. Gwidona Flis CSSJ. Zakonnica przez wiele lat była związana z Trzęsówką, gdzie pełniła posługę w ochronce dla dzieci i kierowała miejscowym domem zakonnym.zmarlitrzęsówkazakonnicazmarli 2026


Fot. FB Siostry Józefitki

Siostra M. Gwidona Flis, urodzona jako Felicja Flis w Trzęsówce, przez wiele lat służyła lokalnej społeczności.

Siostra M. Gwidona Flis, urodzona jako Felicja Flis w Trzęsówce, przez wiele lat służyła lokalnej społeczności. W latach 80. pełniła funkcję przełożonej w miejscowym domu zakonnym, który później został zlikwidowany. Wraz z innymi siostrami zajmowała się nie tylko opieką nad dziećmi w ochronce, ale także prowadziły gospodarstwo, które obejmowało kilka hektarów ziemi. - Była tutaj siostrą przełożoną, do czasu aż zlikwidowano tutaj ich dom zakonny. Były to na pewno lata osiemdziesiąte. Tutaj prowadziły ochronkę dla dzieci, zajmowały się też gospodarstwem i to kilku hektarowym - wspomina rodzina.

Siostra Gwidona była osobą, która zawsze darzyła każdego człowieka szacunkiem i życzliwością. „Każdy człowiek dla siostry był jak brat czy siostra” - wspominają parafianie. Jej serce było pełne miłości i oddania dla wszystkich, z którymi się spotykała. Szczególnym szacunkiem darzyła swojego wieloletniego proboszcza parafii Trzęsówka, śp. ks. Tadeusza Kuliga.

- Kochała Trzęsówkę. Uwielbiała tu przyjeżdżać. Zawsze bliski jej sercu był nasz kościół i nasz ksiądz prałat. Zawsze zapewniała o modlitwie - upamiętniają bliscy.

Siostra Gwidona Flis, po złożeniu profesji zakonnej, pełniła posługę w wielu miejscach, w tym w Paczkowie, Lubaczowie, Zakliczynie, Toruniu, Kluczborku, Bogumiłowicach, Trzęsówce oraz na Radnej Górze. Każde z tych miejsc było dla niej okazją do służby i modlitwy. Najbardziej związana była jednak z pracą w Katedrze Wawelskiej, gdzie przez trzydzieści lat pełniła funkcję zakrystianki. Z radością prowadziła wycieczki, szczególnie dla osób z Trzęsówki i okolic, dzieląc się miłością do miasta i jego historii. Z czasem, z powodu pogarszającego się stanu zdrowia, została przeniesiona do Radnej Góry, a później do Tarnowa, gdzie spędziła ostatnie lata życia w Domu Prowincjalnym.

Uroczystości pogrzebowe s. M. Gwidony odbyły się 7 lutego 2026 roku w Tarnowie. Msza święta została odprawiona o godz. 12.00 w Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej na Burku, a dalsza część ceremonii na Starym Cmentarzu. **tm**

Odszedł ksiądz

3 lutego 2026 roku zmarł śp. Ks. mgr Stefan Michalski, emerytowany proboszcz parafii pw. św. Michała Archanioła w Piotrkowicach. Był duchownym, który przez całe swoje życie pełnił posługę kapłańską w różnych parafiach diecezji tarnowskiej, pozostawiając po sobie niezatarte ślady w sercach swoich parafian.

Ks. Stefan Michalski urodził się 8 kwietnia 1950 roku w Wapiennem. Po ukończeniu szkoły średniej w Bieczu, wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Ukończył studia filozoficzno-teologiczne w Instytucie Teologicznym w Tarnowie, a 6 czerwca 1976 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa tarnowskiego Jerzego Ablewicza.

Jako młody kapłan, ks. Michalski pracował jako wikariusz w kilku parafiach: Łęki Górne, Kamienica, Baranów Sandomierski, Zasów i Werynia, gdzie odgrywał ważną rolę w życiu duchowym wspólnot.

23 stycznia 1991 roku ks. Michalski został mianowany proboszczem parafii Matki Bożej Fatimskiej w Borkach. W 2001 roku objął stanowisko proboszcza parafii pw. św. Michała Archanioła w Piotrkowicach, gdzie służył do 8 sierpnia 2020 roku, kiedy to przeszedł na emeryturę, pozostając w parafii w charakterze rezydenta.

Podczas swojej posługi kapłańskiej Ks. Michalski pełnił również szereg funkcji diecezjalnych, w tym: dekanalnego asystenta Akcji Katolickiej w dekanacie Szczucin, notariusza, dekanalnego duszpasterza małżeństw i rodzin, członka Zespołu Duszpasterstwa Rolników Diecezji Tarnowskiej, a także dekanalnego referenta misyjnego i ojca duchownego. Jego zaangażowanie i gorliwość w pracy duszpasterskiej zostały docenione przez diecezję tarnowską, czego dowodem są przyznane mu odznaczenia: Expositorium Canonicale w 1991 roku oraz diecezjalny przywilej Rochetto et Mantoletto w 1994 roku. **bp**

G

eprasa.pl 803f0faae3

KOLBUSZOWA

Buczek komentuje

Europoseł z Kolbuszowej Górnej, Tomasz Buczek, skomentował kontrowersyjną sytuację, która ostatnio wybuchła w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej. Na swoim Facebooku, w sobotę, 7 lutego, zwrócił uwagę na skandal związany z rzekomym oglądaniem filmów dla dorosłych w budynku urzędu, który przez pewien czas krążył w internecie, wywołując ogólnopolskie poruszenie.

Buczek w swoim wpisie nie krył krytyki wobec starosty Józefa Kardysia.

– W soboty, kiedy w urzędzie nie ma starosty, to i jakoś tu przyjemniej. Raptem tydzień mnie w kraju nie było, a nasz starosta znowu rozsławił nasz powiat na wszystkich jarmarkach – napisał europoseł, zaznaczając, że publiczne funkcje, takie jak stanowisko starosty, wymagają większej odpowiedzialności i dyskrecji.

Tomasz Buczek podkreślił, że w jego opinii starosta nie wykorzystał szansy, by milczeć i nie przyczyniać się do kolejnych kontrowersji, które godzą w wizerunek powiatu.

Zapowiedź referendum – spotkania w gminach

W związku z tą sytuacją Buczek zapowiedział spotkania w sprawie referendum, którego celem będzie odwołanie starosty i rozwiązanie całej rady powiatu. Pierwsze spotkanie przedreferendalne odbędzie się 7 marca 2026 r. w Raniżowie, a kolejne w Dzikowcu (14 marca), Cmolasie (15 marca), Niwiskach (21 marca) oraz Majdanie Królewskim (22 marca).

– Uczyńmy powiat kolbuszowski wielkim i wolnym od kompromitacji! – dodał.

Co dalej z referendum?

Buczek przypomniał, że proces referendalny wymaga zebrania co najmniej 5 tysięcy podpisów od mieszkańców powiatu, co stanowi 10 proc. uprawnionych do głosowania. – „Po tysiąc na każdą gminę i jest to do zrobienia” – przekonywał, wskazując na duży potencjał mobilizacyjny, szczególnie w gminach Kolbuszowa i Raniżów.

Jeśli referendum przejdzie, konieczne będą nowe wybory, co może potrwać, ale Buczek zapewniał, że jest gotowy na tę walkę. „Referendum to dopiero początek” – dodał.

Kiedy rusza zbiórka podpisów?

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, zbiórka podpisów ma rozpocząć się wkrótce, a przygotowania są już w toku. Buczek zapraszał wszystkich chętnych do zaangażowania się w akcję, zapewniając, że popiera mieszkańców i będzie ich wspierał w tym procesie.

kz



Fot. Archiwum Korso

- Ja nawet jestem za wolnością słowa w dość szerokiej regule, ale nie gdy człowiek piastuje wysokie funkcje. W radio też trzeba panować nad językiem. Starosta Józef Kardyś nie wykorzystał po raz kolejny szansy aby milczeć - uważa europoseł z Kolbuszowej Górnej.

POWIAT KOLBUSZOWSKI

PiS zmienia pełnomocnika

Zarząd Okręgowy nr 23 Partii Prawo i Sprawiedliwość powołał Bogdana Romaniuka na nowego Pełnomocnika Powiatowego PiS w powiecie kolbuszowskim. Decyzja zapadła po odwołaniu dotychczasowego pełnomocnika, Józefa Karysia, starosty kolbuszowskiego.

Nowo powołany pełnomocnik będzie odpowiedzialny za rozwój struktur partyjnych w regionie oraz współpracę z lokalnymi samorządami i społecznościami.

Z kolei, odwołanie starosty Józefa Karysia, z funkcji pełnomocnika wywołało falę spekulacji. W szczególności, głośno komentowane było nagranie, które obiegło media. Widać na nim, jak w jednym z pokoi na trzecim piętrze starostwa, ktoś oglądał treści uznawane za kontrowersyjne. Wiele osób wskazało, że chodziło o film dla dorosłych, oglądany przez jednego z pracowników, co spotkało się z ogromną krytyką i oburzeniem. Wiele osób zarzuca władzom powiatu, że jak dotąd nadal nie rozwiązano tej sprawy i nie poinformowano o jej finale mieszkańców.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, odwołanie starosty odbywa się w drodze uchwały rady powiatu. Wymagana jest większość co najmniej 3/5 głosów w głosowaniu tajnym. Wniosek o odwołanie może złożyć co najmniej 1/4 radnych, a procedura odbywa się dopiero po zapoznaniu się z opinią komisji rewizyjnej, zazwyczaj miesiąc po zgłoszeniu wniosku.

Co więcej, odwołanie starosty prowadzi do zmiany całego zarządu powiatu. W razie odrzucenia wniosku, kolejny można złożyć dopiero po 6 miesiącach.

bp

GMINA KOLBUSZOWA

Chodnik po długich staraniach

To była długa droga, pełna pism i cierpliwego „drążenia tematu”. Dziś wreszcie widać metę. W Kupnie (gm. Kolbuszowa), wzdłuż jednej z najbardziej ruchliwych tras w regionie, powstanie nowy chodnik. Inwestycja, o którą mieszkańcy i samorządowcy zabiegali od lat, stała się faktem.

Chodzi o budowę chodnika wzdłuż drogi krajowej nr 9, na odcinku Kolbuszowa Górna – Kupno. Nowa infrastruktura piesza będzie miała 860 metrów długości i ma diametralnie poprawić bezpieczeństwo osób poruszających się pieszo – dzieci, seniorów, ale też mieszkańców codziennie idących do pracy czy na przystanek. Chodnik ma powstać od stacji paliw i zakładu ceramiki w Kupnie i poprowadzi w kierunku Rzeszowa.

Do tej pory piesi byli skazani na wąskie pobocze przy trasie, po której każdego dnia przejeżdżają setki samochodów, w tym ciężarówki. O komforcie nie było mowy, o bezpieczeństwie – tym bardziej.

Lata starań, wiele pism

Z dokumentów jasno wynika, że temat chodnika w Kupnie wracał jak bumerang. Radni Rady Miejskiej w Kolbuszowej, mieszkańcy, sołtys, burmistrz oraz Zbigniew Chmielowiec, poseł na Sejm RP, od kilku lat konsekwentnie zabiegali o realizację tej inwestycji.

Najpierw były wnioski do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Rzeszowie, później kolejne pisma, odpowiedzi, a nawet informacja, że zadanie zostało wpisane na listę Programu Ochrony Zdrowia i Życia Pieszych i Rowerzystów – choć bez gwarancji finansowania. Sprawa nie utknęła jednak w szufladzie.

W 2025 roku temat trafił także na biurko Ministerstwa Infrastruktury. W korespondencji poseł Zbigniew Chmielowiec, oraz burmistrz Grzegorz Romaniuk podkreślili realne zagrożenie dla pieszych, szczególnie w rejonie przystanku autobusowego, z którego korzysta młodzież dojeżdżająca do szkół.

Realne zagrożenie

- Przedmiotowy odcinek drogi cechuje się dużym natężeniem ruchu pojazdów, w tym ciężarowych. Brak chodnika stwarza realne zagrożenie dla pieszych – w szczególności dzieci i młodzieży uczęszczających do szkół, mieszkańców codziennie przemieszczających się pieszo na tym odcinku. Ograniczona widoczność i niewystarczająca szerokość pobocza dodatkowo potęgują ryzyko wypadków. Dodatkowo informujemy, że przy tym odcinku drogi zlokalizowany jest przystanek autobusowy, z którego korzysta młodzież dojeżdżająca codziennie do szkół średnich. Brak bezpiecznej infrastruktury pieszej w rejonie przystanku stwarza szczególnie wysokie zagrożenie dla młodych uczestników ruchu - zwrazali się do ministra poseł oraz burmistrz.

Poseł Zbigniew Chmielowiec w rozmowie z nami nie krył zadowolenia z faktu, że chodnik powstanie. – O budowę chodnika w Kupnie zabiegałem od kilku lat – podkreśla parlamentarzysta.

Budowa chodnika w Kupnie to nie tylko beton i kostka. To realna zmiana codzienności mieszkańców – mniej strachu, więcej komfortu i poczucia bezpieczeństwa. Po latach starań „krajowa dziewiątka” w tym miejscu przestanie być barierą nie do przejścia.

bp

GMINA KOLBUSZOWA

Radny chce progów

Kwestia bezpieczeństwa na drogach ponownie trafiła na forum samorządowe. Norbert Tylutki, radny Rady Miejskiej w Kolbuszowa, złożył do Urzędu Miejskiego interpelację dotyczącą poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego na skrzyżowaniu drogi gminnej z drogą powiatową w miejscowości Zarębki.

Jak podkreśla radny, sprawa ma charakter pilny, a brak szybkiej reakcji może doprowadzić do tragedii.

Duże natężenie i zagrożenie

W interpelacji zwrócono uwagę, że wskazany odcinek drogi charakteryzuje się bardzo dużym natężeniem ruchu. Wynika to m.in. z faktu, że skrzyżowanie stanowi istotny skrót oraz dojazd w kierunku drogi krajowej nr 9. Tylko w ostatnim miesiącu w tym rejonie miało dojść do wielu niebezpiecznych zdarzeń drogowych, w tym kolizji oraz sytuacji stwarzających bezpośrednie zagrożenie dla mieszkańców.

Radny wskazuje, że problemem powtarzającym się od dłuższego czasu jest nadmierna prędkość pojazdów oraz brak zatrzymywania się kierowców przed skrzyżowaniem z drogą powiatową.

„To tylko kwestia czasu”

W ocenie mieszkańców oraz samego radnego, bez szybkiego wdrożenia skutecznych rozwiązań technicznych, dojście do poważnej tragedii jest jedynie kwestią czasu. Zachowania kierowców stanowią realne zagrożenie nie tylko dla pieszych, ale również dla osób mieszkających w bezpośrednim sąsiedztwie skrzyżowania oraz innych uczestników ruchu drogowego.

Jak zaznaczono w piśmie, mieszkańcy posesji położonych w pobliżu planowanego miejsca montażu progów zwalniających wyrażają zgodę na ich wykonanie, a wręcz jednoznacznie postulują i nalegają na jak najszybszą realizację takiego rozwiązania, widząc w nim realną poprawę bezpieczeństwa.

Punktowe progi zamiast tradycyjnych

Radny Norbert Tylutki w swojej interpelacji wnioskuje o zaprojektowanie oraz montaż punktowych progów zwalniających na wskazanych odcinkach drogi gminnej. Jak argumentuje, takie rozwiązanie jest skuteczniejsze od tradycyjnych progów.

Punktowy próg zwalniający skutecznie wymusza redukcję prędkości bez całkowitego blokowania jezdni, spowalnia głównie pojazdy poruszające się z nadmierną prędkością, nie utrudnia przejazdu pojazdom uprzywilejowanym, komunikacji zbiorowej i mieszkańcom,generuje mniejszy hałas i drgania,jest tańszy i szybszy w montażu, lepiej sprawdza się na drogach o dużym natężeniu ruchu oraz w rejonach skrzyżowań, gdzie pełne progi mogłyby powodować zatory i niebezpieczne manewry.

Apel o tryb przyspieszony

W końcowej części interpelacji radny zwrócił się z uprzejmą prośbą o potraktowanie sprawy w trybie przyspieszonym oraz o przekazanie informacji dotyczących możliwości i terminu realizacji postulowanych działań.

Sprawa bezpieczeństwa w Zarębkach może stać się jednym z istotniejszych tematów najbliższych działań samorządu. Mieszkańcy liczą, że interwencja radnego przełoży się na konkretne decyzje i szybkie zmiany, zanim dojdzie do kolejnego niebezpiecznego zdarzenia.

bp

eprasa.pl 803f0faae3

GMINA NOWA DĘBA

Basen w sąsiedztwie

Temat budowy basenu otwartego wraca w Nowej Dębie jak bumerang. Inwestycja, która jeszcze niedawno wydawała się realna, dziś budzi coraz więcej wątpliwości – głównie finansowych. Głos w sprawie zabrał burmistrz gminy, tłumacząc, skąd wzięły się obecne problemy i dlaczego decyzja nie jest prosta.

W Nowej Dębie, gminie sąsiadującej z powiatem kolbuszowskim, trwa intensywna publiczna dyskusja dotycząca planów budowy basenu odkrytego. Impulsem do niej była publikacja jednego z portali internetowych, analizująca koszty oraz zasadność realizacji tej inwestycji. Do sprawy odniósł się burmistrz, Wiesław Ordon, który przedstawił kulisy całego przedsięwzięcia.

Jak wyjaśnia burmistrz, koncepcja odbudowy basenu odkrytego pojawiła się jeszcze w czasie rządów poprzedniej koalicji samorządowej. Projekt był wówczas powiązany z możliwością pozyskania funduszy unijnych, choć – jak zaznacza – środki te nie mogły być przeznaczone stricte na sport. Z tego powodu zaproponowano stworzenie centrum rekreacyjnego z nieckami i plażami wodnymi, częściowo wykorzystującego starą infrastrukturę basenową.

W okresie kampanii wyborczej temat basenu znalazł się w programach aż trzech komitetów wystawiających kandydatów na burmistrza. – Usunięcie tego zadania z agendy oznaczałoby brak przychylności społecznej – przyznaje Wiesław Ordon. Podczas konsultacji społecznych projekt spotykał się z dużym poparciem, tym bardziej że początkowe szacunki mówiły o kosztach rzędu 17–20 mln zł.

Rzeczywistość okazała się jednak inna. Gotowy projekt wyceniono na 32 mln zł, co – zdaniem burmistrza – jest kwotą nie do udźwignięcia przez gminę w ramach dostępnego dofinansowania. W obecnej kadencji radni zdecydowali się więc na próbę podziału inwestycji na etapy i rozpoczęcie realizacji pierwszego z nich. Jak podkreśla Ordon, na etapie oceny wniosku nie było możliwości zmiany jego zakresu.

Sytuację dodatkowo skomplikowały zmiany w systemie finansowania samorządów oraz rosnące obciążenia kredytowe. Obecnie Nowa Dęba może liczyć na ok. 11,5 mln zł dotacji, co oznacza konieczność dołożenia z budżetu gminy 6,5–7 mln zł, nie licząc podatku VAT. – I tu pojawia się zasadnicze pytanie:


Fot. Gmina Nowa Dęba

Tak wygląda wizualizacja obiektu.

czy gminę stać na taką inwestycję? – podkreśla burmistrz, zaznaczając, że zaciągnięcie kredytu w takiej wysokości mogłoby zablokować realizację innych, ważnych dla mieszkańców projektów – nie tylko do końca tej kadencji.

Podczas jednej z komisji zastępca burmistrza zaproponował wariantowe rozwiązania, które mogłyby zmniejszyć skalę przedsięwzięcia. Ich wdrożenie będzie jednak możliwe dopiero po podpisaniu umowy i ewentualnej zgodzie Urzędu Marszałkowskiego na zmiany w projekcie.

Wiesław Ordon przyznaje, że zgadza się z częścią argumentów krytycznych – szczególnie tych dotyczących wysokich kosztów realizacji i utrzymania basenu w sezonie kąpielowym. Pozostałe propozycje, pojawiające się w debacie publicznej, również wymagają znacznych funduszy, których pozyskanie nie jest łatwe.

Dyskusja w Nowej Dębie pokazuje, że choć pomysł otwartego basenu wciąż ma społeczne poparcie, coraz wyraźniej zderza się z realiami budżetowymi. Ostateczne decyzje zapadną dopiero po rozstrzygnięciu kwestii formalnych i finansowych.

Kamil Ząbczyk

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Wędkowanie nie dla każdego

Wędkarstwo od lat pozostaje jedną z najchętniej wybieranych form wypoczynku – pozwala zwolnić tempo, spędzić czas na świeżym powietrzu i pobyć bliżej natury. Zanim jednak zarzucimy wędkę, warto pamiętać o formalnościach. Do amatorskiego połowu ryb w większości przypadków niezbędna jest karta wędkarska. Jak ją zdobyć i kto musi ją posiadać?

Jak informuje Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej, tylko w 2025 roku wydano na terenie powiatu 104 karty wędkarskie, co pokazuje, że zainteresowanie tą formą rekreacji nie słabnie.

Kto musi mieć kartę wędkarską?

Kartę wędkarską może otrzymać każda osoba, która ukończyła 14 lat. Dzieci i młodzież poniżej tego wieku są zwolnione z obowiązku jej posiadania, ale mogą łowić ryby wyłącznie pod opieką osoby dorosłej, która ma ważną kartę wędkarską.

Egzamin w Polskim Związku Wędkarskim

Pierwszym krokiem do uzyskania dokumentu jest zdanie egzaminu przed komisją Polskiego Związku Wędkarskiego (PZW). Sprawdza on podstawową wiedzę, m.in. z zakresu:

- zasad i warunków ochrony ryb,
- wymiarów i okresów ochronnych poszczególnych gatunków,
- dziennych limitów połowu,
- dozwolonych metod i miejsc wędkowania.

Po pozytywnym zaliczeniu egzaminu kandydat otrzymuje zaświadczenie, które jest konieczne do dalszego etapu.

Złożenie wniosku w starostwie

Z zaświadczeniem z egzaminu należy zgłosić się do starostwa właściwego dla miejsca zamieszkania. Mieszkańcy powiatu kolbuszowskiego składają wniosek do Starosty Kolbuszowskiego.

Obsługą zajmują się pracownicy Wydziału Ochrony Środowiska w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej, przy ul. 11 Listopada 10, pokój 303 (II piętro). Formularz wniosku można pobrać także ze strony internetowej urzędu – w zakładce „Druki do pobrania".

Do wniosku należy dołączyć:

- zaświadczenie o zdanym egzaminie,
- jedną fotografię,
- dowód wniesienia opłaty w wysokości 10 zł (płatność kartą na miejscu lub przelewem).

Karta wędkarska a licencja

Warto pamiętać, że karta wędkarska nie jest jeszcze licencją na połów ryb. Dokument ten potwierdza znajomość przepisów i uprawnia do ubiegania się o licencję na wodach Skarbu Państwa.

W przypadku wód użytkowanych przez PZW, rolę licencji pełni legitymacja członkowska z opłaconą składką na dany rok. Dla wszystkich, którzy planują rozpocząć lub kontynuować swoją przygodę z wędkarstwem, dopełnienie tych formalności to pierwszy – i konieczny – krok nad wodę.

kz

KOLBUSZOWA

Darmowe czujniki

W czwartek, 5 lutego, mieszkańcy Kolbuszowej mogli bezpłatnie odebrać czujniki dymu i czadu. Wszystko w ramach ogólnopolskiej akcji Radia ZET i Państwowej Straży Pożarnej, której celem jest poprawa bezpieczeństwa w domach.

Tego dnia, w godzinach 10:00–18:00, w całej Polsce odbyła się ogólnopolska akcja „Czadowa Straż", organizowana przez Radio ZET we współpracy z Państwową Strażą Pożarną. W jej ramach w każdej komendzie powiatowej PSP było można odebrać darmowy czujnik dymu i czadu.

Akcja objęła również Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej, mieszczącą się przy ul. Piekarskiej. Jak potwierdził w rozmowie z nami mł. bryg. Wojciech Stobierski, oficer prasowy kolbuszowskiej komendy, do rozdania było 10 czujników.

Warunkiem odbioru urządzenia było zgłoszenie się do komendy i podanie hasła „Czadowa Straż". Każda osoba, która otrzymała czujnik, została również przeszkolona przez strażaków. Funkcjonariusze pokazali, jak działa czujka, gdzie najlepiej ją zamontować oraz jak prawidłowo z niej korzystać.

Organizatorzy podkreślają, że czujniki dymu i tlenku węgla to jeden z najprostszych i najskuteczniejszych sposobów ochrony życia i zdrowia domowników. Tlenek węgla, potocznie nazywany czadem, jest bezbarwny i bezwonny, a jego wykrycie bez odpowiedniego urządzenia jest praktycznie niemożliwe.

kz

REKLAMA



POWIAT KOLBUSZOWSKI

Znalezione nie kradzione

Zgubiłeś klucze, telefon czy inne przedmioty? Biuro Rzeczy Znalezionych w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej ma w swojej bazie wiele cennych przedmiotów, które czekają na swoich właścicieli. Sprawdź, co zostało tam przekazane.

Biuro Rzeczy Znalezionych w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej (ul. 11 Listopada 10, pokój 222) to miejsce, w którym można odzyskać zagubione przedmioty. W 2026 roku do tej pory przyjęto m.in. następujące rzeczy:

- Klucz samochodowy ze smyczą (przekazany 14.03.2024 r.)
- Laptop marki Acer Aspire 5250 (czarny), ekspres do kawy marki KRUPS XN2000 (czarny-beżowy) – przekazany 09.07.2024 r.
- Smartfon Samsung Galaxy Note 20 Ultra w etui – przekazany 09.07.2024 r.
- Okulary przeciwsłoneczne oraz gotówka – przekazane 06.09.2024 r.
- Smartfon marki Xiaomi Redmi Note 9 w etui – przekazany 20.01.2025 r.
- Klucz samochodowy AUDI z różowym brelokiem – przekazany 13.02.2025 r.
- Obraz oraz gotówka w kopercie – przekazane 20.02.2025 r.
- Smartfon Xiaomi Redmi 9c w etui – przekazany 23.04.2025 r.
- Zestaw kluczy – przekazany 12.05.2025 r.
- Smartfon Motorola Moto G24 w etui – przekazany 07.07.2025 r.

Każda osoba, która zgubiła przedmiot, może zgłosić się do Biura Rzeczy Znalezionych osobiście lub zadzwonić pod numer 17 7445 762.

Przypominamy, że Biuro nie przyjmuje przedmiotów o wartości poniżej 100 zł, a rzeczy znalezione w publicznych miejscach, jak autobusy czy pociągi, należy przekazać zarządcy tych miejsc. Przedmioty wymagające zezwoleń, jak broń czy dokumenty tożsamości, trafiają bezpośrednio do policji.

Warto odwiedzić Biuro Rzeczy Znalezionych, aby sprawdzić, czy Twoje zagubione rzeczy czekają na odbiór.

kz

G

eprasa.pl 803f0faae3

KOLBUSZOWA

Pęka w szwach

Oddział geriatrii w SP ZOZ w Kolbuszowej funkcjonuje dopiero od kilku miesięcy, a już od początku cieszy się pełnym obłożeniem. Jak podkreśla dyrekcja szpitala, zapotrzebowanie na tego typu opiekę w regionie jest ogromne i nie słabnie.

– Geriatria jest zapełniona. Na oddziale mamy 12 łóżek, a Narodowy Fundusz Zdrowia płaci nam za 10. Wszystkie miejsca są zajęte. Jestem gotowy rozszerzyć oddział nawet do dwudziestu kilku łóżek, ale na ten moment NFZ nie jest na to przygotowany – mówił w rozmowie z nami w czwartek, 5 lutego, Zbigniew Strzelczyk, dyrektor placówki.

Oddział geriatrii mieści się na trzecim piętrze szpitala i sąsiaduje z rehabilitacją dzienną. Jak zaznacza dyrektor, zarówno geriatria, jak i interna od miesięcy notują stuprocentowe obłożenie.

– To najlepiej pokazuje, jak bardzo te oddziały są potrzebne mieszkańcom – dodaje.

Inwestycja zrealizowana własnymi siłami

Przygotowanie pomieszczeń pod nowy oddział odbywało się w dużej mierze siłami własnymi szpitala.

– Trudno mi dziś precyzyjnie określić koszty, bo większość prac wykonywali nasi ludzie, ale myślę, że było to około 250 tysięcy złotych – wyjaśnia dyrektor.

Warto przypomnieć, że w 2025 roku Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej przekazało szpitalowi dotację w wysokości 100 tysięcy złotych właśnie na utworzenie Oddziału Geriatrii. Od początku zakładano, że będzie on zlokalizowany na trzecim piętrze budynku.

Geriatria – odpowiedź na potrzeby starzejącego się społeczeństwa

Oddział geriatrii w kolbuszowskim szpitalu działa oficjalnie od 15 listopada 2025 roku. To dziedzina medycyny skierowana do pacjentów powyżej 60. roku życia, często zmagających się jednocześnie z kilkoma schorzeniami.

Na oddziałach geriatrycznych prowadzona jest tzw. całościowa ocena geriatryczna (COG), która pozwala kompleksowo ocenić stan zdrowia seniora, określić skalę zaburzeń oraz ustalić priorytety leczenia, rehabilitacji i dalszej opieki. Takie podejście ma szczególne znaczenie w przypadku pacjentów wymagających wielospecjalistycznego wsparcia.


Fot. Archiwum Korso

- Wszystkie miejsca są zajęte - zauważa Zbigniew Strzelczyk, dyrektor lecznicy.

Pełne obłożenie oddziału od pierwszych tygodni funkcjonowania pokazuje jednoznacznie, że decyzja o jego uruchomieniu była trafna – a potrzeby zdrowotne seniorów w regionie są znacznie większe niż dostępna dziś liczba miejsc.

kz

GMINA NIWISKA

Park z certyfikatem

Zespół Parkowo-Dworski w Niwiskach zyskał status „Miejsca Ciekawego" na turystycznej mapie Polski. Certyfikat przyznano w ramach projektu promującego miejsca o wyjątkowych walorach historycznych i kulturalnych.

Zespół Parkowo-Dworski w Niwiskach, który od lat stanowi jedną z najcenniejszych atrakcji turystycznych w gminie, został wyróżniony certyfikatem „Miejsca Ciekawego" w ramach projektu „Na drodze do odkryć - opowieść o polskiej wsi jako nowoczesnym produkcie turystycznym".

Projekt ten, dofinansowany ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki, ma na celu wyłonienie i promowanie miejsc o wyjątkowych walorach historycznych, kulturowych, przyrodniczych oraz społecznych. Dzięki temu to miejsce zyskało miano atrakcji turystycznej, wpisując się w ogólnopolską sieć miejsc o szczególnym znaczeniu.

- Cieszymy się z wysokiej oceny potencjału naszych zabytkowych obiektów - podkreśla urząd.

Zespół Parkowo-Dworski w Niwiskach to zabytek sięgający XVI w., położony zaledwie 12 km na zachód od Kolbuszowej i 20 km na południowy wschód od Mielca. W samym centrum Niwisk znajduje się zespół parkowo-dworski z połowy XIX w., który przez 150 lat stanowił posiadłość rodziny Hupków, związanej z Niwiskami. W 1896 roku, po modernizacji, zabudowa dworska przybrała styl secesyjny, a wnętrza ozdobiono polichromiami.

W czasach II wojny światowej dwór został przejęty przez Niemców, a po wojnie przez Sowietów, co na zawsze zmieniło jego charakter. Po wielu latach zaniedbań, dwór w Niwiskach został jednak starannie odrestaurowany i dziś pełni funkcję siedziby Gminnego Ośrodka Kultury i Biblioteki, a także Szkoły Muzycznej I stopnia.

- W okresie II wojny światowej całe wyposażenie dworskie przepadało, a ostatni właściciel – dr Jan Antoni Ernest Hupka – został wysiedlony przez Niemców, którzy urządzili w budynkach dworskich posterunek żandarmerii polowej SS i tzw. Liegenschaft (niem. – gospodarstwo rolne) - przypomina samorząd i dodaje:

- Po zajęciu Niwisk przez wojska sowieckie budynek był kwaterą dowództwa lotniska polowego, o czym przypominają fragmenty polichromii z samolotami na ścianie biblioteki.

Zespół Parkowo-Dworski w Niwiskach nie tylko przyciąga turystów swoją historią, ale i pięknym parkiem krajobrazowym otaczającym dwór. Warto dodać, że film „Niwiska. Historie w dworze zaklęte" w reżyserii Jerzego Paszkowskiego, dostępny na stronie Urzędu Gminy Niwiska, przybliża fascynującą historię tego miejsca.

kz


Fot. Archiwum Korso

Niwiska są znane na turystycznej mapie Polski.

GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI

Wybiorą sołtysa i radnego


Fot. Archiwum Korso

Mieszkańcy ponownie ruszą do urn.

Po śmierci wieloletniego sołtysa i radnego Ryszarda Deptucha mieszkańców gminy Majdan Królewski czekają ważne decyzje wyborcze. Najpierw odbędą się wybory uzupełniające sołtysa w Woli Rusinowskiej, a kilka tygodni później – wybory do rady gminy.

Jak wynika z obwieszczenia Wójta Gmina Majdan Królewski z 4 lutego 2026 roku, do wyborów uzupełniających na sołtysa sołectwa Wola Rusinowska zgłoszono trzech kandydatów. Są to:

- Stanisław Cham,
- Zofia Miśkowicz,
- Stanisław Nowak.

Głosowanie odbędzie się w niedzielę, 22 lutego 2026 roku, w lokalu wyborczym mieszczącym się w Publicznej Szkole Podstawowej w Woli Rusinowskiej (nr 69). Mieszkańcy będą mogli oddać swój głos w godzinach od 8:00 do 16:00.

To jednak nie koniec wyborczych wydarzeń w gminie. W związku z tym, że zmarły sołtys Woli Rusinowskiej pełnił również funkcję radnego, zaplanowano także wybory uzupełniające do Rady Gminy Majdan Królewski.

Zarządzenie w tej sprawie wydała Teresa Kubas-Hul. Zgodnie z jego treścią, głosowanie odbędzie się w niedzielę, 29 marca 2026 roku, w okręgu wyborczym nr 11. W jego wyniku wybrany zostanie jeden radny.

Zgłoszenia komitetów wyborczych oraz zamiaru zgłaszania kandydatów były przyjmowane do 2 lutego 2026 roku. Pełnomocnicy komitetów, którzy dokonali zgłoszeń, mają czas do 12 lutego 2026 roku na zgłoszenie kandydatów do składu Gminnej Komisji Wyborczej. Jeśli w wyborach wystartuje więcej niż jedna lista kandydatów, możliwe będzie także zgłaszanie kandydatów do obwodowej komisji wyborczej – termin mija 27 lutego 2026 roku.

Przed mieszkańcami Woli Rusinowskiej i całej gminy Majdan Królewski kilka tygodni istotnych decyzji, które wpłyną na lokalne życie społeczne i samorządowe.

kz

eprasa.pl 803f0faae3

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW
DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI
17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl



GMINA DZIKOWIEC

Ścieki i imigranci

W czwartek, 12 lutego, odbędzie się XXIV Sesja Rady Gminy Dzikowiec IX kadencji. Obrady zaplanowano na godzinę 13:00 w sali narad. Choć porządek obrad jest obszerny, to dwa punkty już teraz wzbudzają szczególne zainteresowanie mieszkańców – chodzi o ustalenie opłat za ścieki oraz rozpatrzenie petycji dotyczącej imigrantów.



Radni z Dzikowca zajmą się tymi sprawami na najbliższej sesji.

Fot. Archiwum Korso

Czy mieszkańcy zapłacą więcej za ścieki? Urząd i ZUK wyjaśniają

Punkt dotyczący ustalenia opłaty za ścieki dowożone wozami asenizacyjnymi wzbudził spore zainteresowanie mieszkańców, jednak – jak podkreślają zarówno urząd gminy, jak i Zakład Usług Komunalnych w Dzikowcu – uchwała nie dotyczy bezpośrednio mieszkańców, lecz przedsiębiorców posiadających zezwolenie na odbiór i dowóz nieczystości do gminnej oczyszczalni.

Jak usłyszeliśmy w ZUK, chodzi o firmy, które mają decyzję gminy uprawniającą do odbioru nieczystości z gospodarstw domowych na terenie gminy Dzikowiec i następnie przywożą je do stacji zlewnej na oczyszczalni ścieków. To właśnie dla tych przedsiębiorców ustalana jest stawka 20,53 zł za metr sześcienny ścieków, która – zgodnie z przepisami – musi zostać przyjęta uchwałą Rady Gminy, a nie zarządzeniem Zakładu Usług Komunalnych.

– Wcześniej w gminie nie było przedsiębiorców posiadających takie zezwolenia. Skoro pojawił się podmiot, który chce legalnie przywozić ścieki do naszej oczyszczalni, musiała pojawić się również oficjalna cena – tłumaczą pracownicy ZUK. Zezwolenie wydawane jest decyzją gminy i podlega opłacie.

Cena ta jest wyższa niż standardowa opłata za ścieki odprowadzane kanalizacją (która obecnie wynosi 5,28 zł za metr sześcienny dla gospodarstw domowych), ponieważ obsługa stacji zlewnej wymaga dodatkowej pracy – obecności pracownika, przyjęcia ścieków, sporządzenia dokumentacji i rejestracji każdego zrzutu. To wszystko generuje realne koszty funkcjonowania oczyszczalni.

Warto też rozróżnić dwie często mylone kwestie. Odbiór nieczystości ze zbiorników bezodpływowych bezpośrednio z gospodarstw domowych, które nie są podłączone do kanalizacji, to osobna usługa. Jej cena – 81,28 zł brutto za metr sześcienny – została uchwalona już w 2024 roku i obejmuje m.in. transport oraz pracę dwóch osób. Natomiast nowa stawka dotyczy wyłącznie momentu zrzutu ścieków do oczyszczalni przez przedsiębiorcę, a nie tego, ile zapłaci mieszkaniec za usługę wywozu.

Przedsiębiorca sam ustala swoją cenę dla mieszkańców, którzy go zamówią – przy czym obowiązek regularnego oddawania ścieków wynika wprost z ustawy. Właściciele zbiorników bezodpływowych muszą to robić co najmniej dwa razy w roku, a w przypadku biologicznych oczyszczalni ścieków – raz na dwa lata.

Uchwała, nad którą pochylą się radni, porządkuje więc formalną stronę funkcjonowania oczyszczalni i legalnego przyjmowania ścieków od firm zewnętrznych – nie oznacza automatycznej podwyżki opłat dla mieszkańców.

Petycja o imigrantach. Mieszkańcy dopytują

Drugim punktem, który budzi spore emocje, jest rozpatrzenie petycji dotyczącej podjęcia działań zapobiegających ewentualnemu utworzeniu na terenie gminy Dzikowiec ośrodków dla nielegalnych imigrantów. Mieszkańcy pytają, co dokładnie oznacza ten zapis i jakie stanowisko zajmą radni.

Temat ten był już wcześniej poruszany w sąsiedniej gminie. Podczas jednej z ostatnich sesji Rada Gminy Raniżów radni również zajmowali się podobną petycją. Początkowo Komisja Skarg, Wniosków i Petycji rekomendowała jej nieuwzględnienie. W trakcie obrad doszło jednak do zwrotu – radni Jan Puzio i Krzysztof Kopeć złożyli jawny wniosek o usunięcie uzasadnienia komisji i uznanie petycji za zasadną, który ostatecznie został poparty przez całą radę.

Jakie decyzje zapadną w Dzikowcu – okaże się już w czwartek.

Pełny porządek obrad

Podczas sesji radni zajmą się także m.in.:

- przyjęciem Lokalnego Planu Deinstytucjonalizacji Usług Społecznych na lata 2026–2030,
- utworzeniem klubu dziecięcego „Magiczny Zakątek”,
- zmianami w budżecie gminy na 2026 rok,
- sprawami bieżącymi i wolnymi wnioskami.

Kamil Ząbczyk

GMINA DZIKOWIEC

Gmina z apelem

Urząd Gminy Dzikowiec zwrócił się do mieszkańców z apelem o większą odpowiedzialność w kwestii trzymania zwierząt. W szczególności apeluje o przestrzeganie zasad dotyczących puszczania psów luzem, co może stanowić zagrożenie dla porządku publicznego i bezpieczeństwa.

W trosce o poprawę porządku publicznego oraz bezpieczeństwa na terenie gminy, Urząd Gminy Dzikowiec wystosował apel do mieszkańców o współpracę w kwestii odpowiedzialnego trzymania zwierząt domowych i gospodarskich. W szczególności zwrócono uwagę na problem, który dotyczy miejscowości Wilcza Wola, gdzie występuje coraz więcej przypadków puszczania psów luzem, co stwarza poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz dla zdrowia i życia ludzi.

Urząd przypomina, że każdy właściciel zwierzęcia ma obowiązek sprawować nad nim odpowiednią opiekę. Zgodnie z Kodeksem wykroczeń (art. 77 k.w.), właściciele zwierząt zobowiązani są do:

- zapewnienia stałego nadzoru nad zwierzęciem,
- niedopuszczania do samowolnego opuszczania posesji przez psa,
- odpowiedniego zabezpieczenia terenu (ogrodzenia, kojce),
- prowadzenia psa na smyczy w miejscach publicznych.

Apel ten dotyczy nie tylko Wilczej Woli, objętej planem priorytetowym, ale także wszystkich innych miejscowości w gminie Dzikowiec.

- W związku z pojawiającymi się problemami dotyczącymi przestrzegania zasad odpowiedzialnego trzymania zwierząt domowych i gospodarskich, Posterunek Policji w Raniżowie podejmuje działania mające na celu poprawę porządku i bezpieczeństwa głownie na terenie miejscowości Wilcza Wola - czytamy w komunikacie.

Dodatkowo, w obliczu zimowych warunków, urząd przypomina właścicielom zwierząt o szczególnych obowiązkach, które obejmują zapewnienie:

- stałego dostępu do wody pitnej, niezamarzniętej,
- odpowiedniej ilości pożywienia,
- ciepłego, bezpiecznego schronienia chroniącego przed mrozem, np. budy ocieplone sianem.

Policja w ramach działań będzie prowadzić rozmowy informacyjne oraz stosować środki wychowawcze wobec osób, które nie przestrzegają tych zasad.

Urząd gminy apeluje o wspólne działania mieszkańców, służb porządkowych i władz lokalnych, które pozwolą poprawić bezpieczeństwo i porządek w gminie. Władze liczą na zrozumienie, odpowiedzialność i aktywny udział mieszkańców w inicjatywach mających na celu poprawę jakości życia w gminie Dzikowiec.

kz

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Tylko dwa tygodnie

Samorządy, w tym gminy z powiatu kolbuszowskiego, mogą sięgnąć po kolejne fundusze na inwestycje związane z bezpieczeństwem mieszkańców. Podkarpacki Urząd Wojewódzki ogłosił konkurs w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

Podkarpacki Urząd Wojewódzki w Rzeszowie ogłosił konkurs na realizację zadań wynikających z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026 w zakresie inwestycji budowlanych. Nabór ruszył 3 lutego 2026 r., a wnioski można składać do 17 lutego 2026 r., czyli przez 14 dni od daty ogłoszenia.

O dofinansowanie mogą ubiegać się jednostki samorządu terytorialnego, w tym również gminy z powiatu kolbuszowskiego, które planują inwestycje poprawiające bezpieczeństwo mieszkańców. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w zakładce Ochrona Ludności i Obrona Cywilna.

Jak podkreśla Teresa Kubas-Hul, wojewoda podkarpacki, skala funduszy przeznaczonych na realizację programu w regionie jest bardzo duża. W 2026 roku na Podkarpacie trafi aż 297,6 mln zł. Dla porównania, miniony rok był rekordowy – na realizację zadań przeznaczono 278,7 mln zł, a poziom wykorzystania środków osiągnął 98,5 proc., co było najlepszym wynikiem w kraju. W ramach programu zrealizowano ponad 1800 zadań i podpisano około 600 umów z samorządami.

W 2026 roku pieniądze zostaną przeznaczone m.in. na:

- obiekty zbiorowej ochrony – ponad 211 mln zł,
- zabezpieczenie logistyczne i ciągłość dostaw – ponad 78 mln zł,
- utrzymanie i rozwój podmiotów ochrony ludności – 5,4 mln zł,
- edukację i szkolenia – ponad 2,5 mln zł.

Nabór wniosków potrwa dwa tygodnie i będzie prowadzony wyłącznie w formie elektronicznej za pośrednictwem ePUAP. Co istotne, pierwszy etap konkursu obejmie samorządy posiadające gotową dokumentację inwestycyjną, m.in. dla schronów, ukryć oraz magazynów, co ma przyspieszyć realizację kluczowych zadań.

Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej jest jednym z najważniejszych instrumentów wsparcia inwestycji zwiększających bezpieczeństwo mieszkańców, a ogłoszony konkurs daje samorządom realną szansę na pozyskanie znaczących środków także w 2026 roku.

kz

eprasa.pl 803f0faae3

GMINA KOLBUSZOWA

Pomoc w ogniu krytyki

Wizyta delegacji z Kolbuszowej, która pod koniec stycznia dostarczyła pomoc humanitarną do Kijowa, spotkała się z mieszanymi reakcjami wśród lokalnej społeczności. Transport, który zawierał m.in. generatory prądu, artykuły spożywcze oraz termofory, był zorganizowany dzięki współpracy z darczyńcami, którzy wsparli akcję. Jednak pod postem na oficjalnej stronie urzędu miejskiego wywiązała się burzliwa dyskusja, której echa wciąż są odczuwalne.

Komentarze mieszkańców pod postem były jednoznacznie podzielone, a te negatywne zdecydowanie przeważały. Na 70 zamieszczonych komentarzy, większość wyrażała niezadowolenie z decyzji o wysyłce pomocy do Ukrainy, w momencie kiedy, jak zauważają, nie zostały rozwiązane problemy mieszkańców powiatu kolbuszowskiego. Wśród nich pojawiły się głosy krytyki, w tym m.in. Kamil napisał: „Wielka szkoda, że nie było środków na „ciepło z Kolbuszowej dla mieszkańców powiatu kolbuszowskiego" po awarii prądu." Dodał również, że ciekawi go, ile agregatów prądotwórczych posiada gmina, by mieszkańcy rzeczywiście poczuli pomoc w razie potrzeby.

Jolanta zauważyła, że „może warto by było się przejechać i zobaczyć w jakich warunkach żyją między innymi mieszkańcy Kolbuszowej, czy nie jest im potrzebna pomoc. No ale po co, przecież nasi rodacy to drugi sort. Tylko to właśnie z naszych kieszeni idzie kasa, którą tak ochoczo rozdajecie"

Natomiast Marcin zapytał o koszty akcji: „Prosimy o informację, ile dokładnie pieniędzy kosztowała ta akcja. Nas podatników. Z transportem i wszystkimi kosztami osób zaangażowanych."

Głos w sprawie zabrał także Bogdan, który napisał: „Ukraina ma dużo pieniędzy, niech za swoje kupują." Z kolei Łukasz stwierdził: „Ludzie, czy wy znacie naszą historię związaną z Ukrainą? Chyba nie", a Zuzanna zakończyła swój komentarz słowami: „Zamiast pomóc biednym z naszego powiatu, w te mrozy, to dla bande*y... wstyd. Jak dobrze, że tu już nie mieszkam."

Wśród tych głosów można również znaleźć pojedyncze pozytywne komentarze, choć były one zdecydowanie mniej liczne. Część osób uznała akcję za słuszną, podkreślając solidarność międzynarodową i pomoc w trudnych czasach.

Sytuacja ta pokazuje, jak silne emocje wzbudzają decyzje dotyczące pomocy zagranicznej, szczególnie w kontekście lokalnych problemów i wyzwań. Jak widać, opinie na temat działań władz w tej sprawie są mocno podzielone. **Redakcja**



Wizyta władz w Kijowie spotkała się z krytyką.

Burmistrz w „Wydarzeniach"

W środę, 4 lutego, w głównym wydaniu programu „Wydarzenia" Telewizji Polsat wyemitowano materiał poświęcony pomocy humanitarnej przekazywanej Ukrainie. W ogólnopolskim serwisie informacyjnym głos zabrał także Grzegorz Romaniuk, burmistrz Kolbuszowa, podkreślając skalę i znaczenie wsparcia płynącego z lokalnej społeczności.

Jak zaznaczył burmistrz Kolbuszowej, wsparcie było odpowiedzią na realne potrzeby mieszkańców Ukrainy. Do Kijowa przekazano m.in. generatory prądu, koce, żywność oraz inne niezbędne rzeczy, które pomagają przetrwać zimowe miesiące w warunkach kryzysowych.

– Gdy warunki stają się ekstremalne, trzeba reagować szybko – podkreślono w materiale. Kolbuszowa, jak przypomniano, od dłuższego czasu angażuje się w pomoc dla sąsiadów zza wschodniej granicy, a obecna sytuacja tylko wzmocniła te działania.

Jednym z najbardziej poruszających momentów reportażu była historia dziewczynki z Kolbuszowej, która przyniosła swoją skarbonkę i przekazała 200 złotych na pomoc dla Ukrainy. Były to jej własne oszczędności, zebrane z myślą o drobnych dziecięcych przyjemnościach.

Burmistrz zwrócił uwagę, że ten prosty, ale niezwykle szczery gest stał się symbolem solidarności i empatii. Pokazał, że pomoc nie zależy od wieku ani zasobności portfela, a gotowość do dzielenia się może przyjść nawet od najmłodszych.

GMINA KOLBUSZOWA

Dla całej gminy

Temat bezpieczeństwa i ratowania ludzkiego życia trafił na biurko władz samorządowych. Tomasz Ząbczyk, radny Rady Miejskiej w Kolbuszowa, złożył do Urzędu Miejskiego interpelację dotyczącą zakupu oraz montażu automatycznych defibrylatorów zewnętrznych (AED) na terenie całej gminy

Radny zwraca uwagę, że obecnie takie urządzenia znajdują się jedynie w Kolbuszowej oraz w sołectwie Widełka, co – jego zdaniem – jest niewystarczające w kontekście bezpieczeństwa mieszkańców pozostałych miejscowości.

Liczą się minuty

W interpelacji podkreślono, że w przypadku nagłego zatrzymania krążenia kluczowy jest czas reakcji. W mieście dotarcie służb ratunkowych do poszkodowanego zajmuje średnio do 8 minut, natomiast poza Kolbuszową nawet do 15 minut. Tymczasem już po 7–10 minutach bez podjęcia skutecznej akcji ratunkowej dochodzi do śmierci, a nieodwracalne zmiany w mózgu mogą pojawić się znacznie wcześniej.

Radny wskazuje, że przywrócenie akcji serca w ciągu pierwszych 4 minut znacząco zwiększa szanse przeżycia i ogranicza skutki zdrowotne. Właśnie dlatego dostęp do AED w pobliżu miejsca zdarzenia może decydować o życiu lub śmierci.

AED dostępne dla każdego

Jak zaznacza Tomasz Ząbczyk, defibrylatory zewnętrzne są urządzeniami prostymi w obsłudze i mogą być używane także przez osoby bez wykształcenia medycznego. Sprzęt sam analizuje rytm serca i prowadzi użytkownika przez cały proces za pomocą jasnych, głosowych instrukcji, minimalizując ryzyko błędu.

Radny proponuje, aby AED były instalowane w miejscach użyteczności publicznej, takich jak remizy Ochotniczych Straży Pożarnych, szkoły czy inne ogólnodostępne obiekty, gdzie przebywa większa liczba osób.

Argumenty za inwestycją

W uzasadnieniu interpelacji podkreślono, że zakup i rozmieszczenie defibrylatorów: znacząco podniesie poziom bezpieczeństwa w gminie, zwiększy kompetencje mieszkańców w zakresie udzielania pierwszej pomocy, może zwiększyć szanse przeżycia poszkodowanych nawet o kilkadziesiąt procent, pozwoli na szybką reakcję jeszcze przed przyjazdem zespołów ratownictwa medycznego.

Radny zwrócił się do burmistrza z prośbą o rozważenie zakupu i montażu AED we wszystkich sołectwach gminy Kolbuszowa, wskazując, że jest to inwestycja bezpośrednio przekładająca się na ochronę zdrowia i życia mieszkańców.

Sprawa trafiła do urzędu miejskiego

Interpelacja została oficjalnie przekazana do Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej. Teraz samorząd będzie analizował możliwości realizacji tego postulatu, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i finansowym. Dla wielu mieszkańców może to być jeden z ważniejszych kroków w kierunku budowy realnego systemu szybkiej pomocy w nagłych przypadkach na terenie całej gminy. **bp**


Fot. Archiwum Korso
Radny Tomasz Ząbczyk zwrócił się do urzędu z ważnym tematem.

KOLBUSZOWA

Nowe za miliony

W 2025 roku Komenda Powiatowa Policji w Kolbuszowej wzbogaciła się aż o sześć nowych pojazdów służbowych, które znacząco poprawią mobilność i efektywność działań mundurowych.

Zakup nowych aut, jak podkreśla kolbuszowska komenda, nie byłby możliwy, gdyby nie dobra współpraca z samorządami powiatu kolbuszowskiego. Policjanci zyskali nowe pojazdy, w tym pięć nieoznakowanych, które będą wykorzystywane do codziennych interwencji oraz działań prewencyjnych.

Nowe pojazdy, które trafiły do kolbuszowskiej jednostki, to:

- KGM Torres – koszt 188 tys. zł (samochód nieoznakowany)
- Toyota Rav 4 plug-in – koszt 260 tys. zł (samochód oznakowany)
- Opel Combo do przewozu psa służbowego – koszt 169 tys. zł (samochód nieoznakowany)
- Toyota Corolla Hybrid – koszt 174 tys. zł (samochód nieoznakowany)
- Toyota Proace Verso – koszt 225 tys. zł (samochód nieoznakowany)
- Ford Transit Connect – koszt 217 tys. zł (samochód nieoznakowany)

Łączna kwota zakupu pojazdów wyniosła ponad 1,23 mln zł. Nowe samochody zwiększą efektywność działań kolbuszowskiej policji, a także poprawią komfort pracy funkcjonariuszy, zwłaszcza w kontekście interwencji oraz transportu osób, w tym zwierząt służbowych.

Prezentacja nowych pojazdów miała miejsce podczas odprawy rocznej, która odbyła się 4 lutego w Komendzie Powiatowej Policji w Kolbuszowej. W spotkaniu wzięli udział policjanci, pracownicy jednostki oraz zaproszeni goście, w tym zastępca komendanta wojewódzkiego oraz przedstawiciele lokalnego samorządu i innych służb. **kz**


Fot. KPP Kolbuszowa
Flota kolbuszowskiej policji wzbogaciła się o 6 aut (na zdjęciu brakuje jednego).

eprasa.pl 803f0faae3

KOLBUSZOWA

Badania nabierają tempa

W Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej trwa drugi sezon badawczy projektu „Woda w życiu i kulturze mieszkańców Rzeszowszczyzny". Jak informuje Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, przedsięwzięcie realizowane jest dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Badacze – mimo zimowej pory – intensywnie pracują w terenie. Efekty? Do muzealnego archiwum zaczynają spływać pierwsze, niezwykle ciekawe materiały, dokumentujące dawne związki mieszkańców regionu z wodą.

Ryby, sieci i dawne sposoby połowu

Zebrane relacje koncentrują się m.in. na tradycyjnych metodach połowu ryb, znanych jeszcze kilkadziesiąt lat temu. W opracowaniach pojawiają się szczegółowe opisy takich narzędzi jak drygawice, więcierze, saki, podrywki czy wiersze. Rozmówcy dokładnie tłumaczyli, jak wyglądała konstrukcja sieci, jak je rozstawiano i w jaki sposób „zaganiało się" ryby.

Jedna z relacji z Dębna pokazuje skalę pomysłowości dawnych rybaków – opisywano nawet trójwarstwowe sieci o różnej grubości oczek, dzięki którym łowiono zarówno większe, jak i drobniejsze ryby. Nie zabrakło też wspomnień o specjalistach od naprawy sieci, którzy posługiwali się drewnianymi igłami i czółenkami do ich cerowania.

Wiklinowe pułapki i ryby „bez odwrotu"

Badania potwierdzają, że popularne były również pułapki z wikliny, czyli kosze i więcierze. Jak wspominają informatorzy, ryba, która wpłynęła do takiej konstrukcji, nie miała już szans na wydostanie się. To kolejny przykład praktycznej wiedzy przekazywanej z pokolenia na pokolenie.

Jak dawniej budowano łodzie

Cenną częścią materiałów są także obszerne opisy budowy łodzi, m.in. zanotowane w Nowej Dębie. Rozmówcy wskazywali, jakie drewno najlepiej sprawdzało się w praktyce. Najwyżej ceniono modrzew – za odporność na wilgoć, grzyby i pleśnie. Wspominano też o sośnie, świerku czy dębie, podkreślając ich zalety, ale i ograniczenia.

Zwracano uwagę na to, że największym wrogiem drewnianej łodzi były zmienne warunki atmosferyczne – naprzemienne moczenie i suszenie, które skracało jej żywotność.

Naturalne uszczelnianie bez chemii

Badania przyniosły również szczegółowe opisy dawnych technik uszczelniania łodzi. Zamiast współczesnych materiałów stosowano pakuły konopne lub lniane, sznur bawełniany oraz smołę drzewną (dziegieć). Odpowiednio ubite szczeliwo zapewniało szczelność, a ewentualne poprawki wykonywano już po pierwszych tygodniach użytkowania łodzi.

Wiedza, która nie zniknie

Projekt realizowany przez kolbuszowski skansen to nie tylko dokumentacja przeszłości, ale także ratowanie unikalnej wiedzy, która w wielu miejscach już zanika. Zimowy sezon badawczy pokazuje, że nawet o tej porze roku można odkryć i zapisać historie, które jeszcze niedawno funkcjonowały wyłącznie w pamięci najstarszych mieszkańców regionu.


Fot. Archiwum Korso

Badacze intensywnie pracują w terenie. Co już odkryli?

Jak zapowiada muzeum, to dopiero początek – kolejne miesiące mają przynieść następne materiały, pogłębiające opowieść o wodzie jako ważnym elemencie codziennego życia, pracy i kultury dawnej Rzeszowszczyzny. **kz**

KOLBUSZOWA

Spotkanie z autorami

Skansen w Kolbuszowej stanie się w przyszłym tygodniu miejscem spotkania miłośników historii i kultury regionu. Muzeum Kultury Ludowej zaprasza na promocję najnowszego numeru swojego Biuletynu, połączoną z prelekcjami i rozmowami z autorami.

Kolbuszowski skansen zaprasza na spotkanie promujące szósty numer „Biuletynu Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej". Wydarzenie odbędzie się w czwartek, 12 lutego, o godzinie 11.00 w dwór z Brzezin, na terenie parku etnograficznego.

Spotkanie będzie okazją do zapoznania się z zawartością najnowszego muzealnego periodyku, wysłuchania interesujących wykładów oraz bezpośrednich rozmów z autorami publikowanych artykułów. Organizatorzy zapowiadają kameralną, merytoryczną atmosferę, sprzyjającą wymianie myśli i refleksji nad dziedzictwem kulturowym regionu.

Program wydarzenia rozpocznie się o godz. 11.00 oficjalnym otwarciem spotkania, którego dokonają dyrektor Muzeum Katarzyna Dypa oraz dr Izabela Wodzińska. Następnie, w godz. 11.15–11.40, dr Łukasz Chrobak z Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Rzeszowie wygłosi prelekcję poświęconą roli dworu ziemiańskiego jako centrum gospodarczego, kulturalnego, politycznego i społecznego w pierwszej połowie XX wieku.

Kolejnym punktem programu, zaplanowanym na godz. 11.40–12.05, będzie wystąpienie ks. dr. Pawła Batorygo z Muzeum Diecezjalne w Rzeszowie, który opowie o nastawach ołtarzowych kościoła św. Marka Ewangelisty z Rzochowa znajdujących się w zbiorach kolbuszowskiego skansenu.

Spotkanie zakończy się prezentacją Biuletynu Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej nr 6, którą w godz. 12.05–12.30 poprowadzą dr Izabela Wodzińska oraz dr Janusz Radwański.

Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych historią, kulturą ludową i dziedzictwem regionu do udziału w wydarzeniu. Wstęp na spotkanie jest otwarty. **kz**

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Jabłka, gromnice i „błażejki"

3 lutego w kalendarzu liturgicznym przypadało wspomnienie św. Błażeja. Dziś kojarzy się głównie z błogosławieństwem gardeł, ale jeszcze kilkadziesiąt lat temu był to dzień głęboko zakorzeniony w codziennym życiu mieszkańców wsi – pełen symboli, obrzędów i wiary w ochronną moc poświęconych przedmiotów.

Jak przypomina Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, w tradycji ludowej dzień św. Błażeja miał bardzo praktyczny wymiar. 3 lutego święcono jabłka, które następnie przechowywano w domach i podawano osobom cierpiącym na bóle gardła czy chrypkę. Wierzono, że poświęcony owoc może przynieść ulgę i ochronę przed chorobami.

Kilka dni później, 5 lutego – w dzień św. Agaty, do kościoła zanoszono wodę, chleb i sól, które miały chronić domostwo przed piorunami i pożarami. W czasach, gdy większość zabudowy była drewniana, a ogień stanowił jedno z największych zagrożeń, takie praktyki dawały mieszkańcom poczucie bezpieczeństwa.

– Wyposażeni w poświęcone gromnice, jabłka i sól mogli mieszkańcy drewnianych chałup z mniejszym lękiem spoglądać w przyszłość – podkreślają pracownicy kolbuszowskiego skansenu.

Kim był św. Błażej?

Św. Błażej żył na przełomie III i IV wieku. Pochodził z Cezarei Kapadockiej i był człowiekiem wszechstronnie wykształconym – studiował filozofię i medycynę, a przez pewien czas pracował jako lekarz. Znany był z pomocy niesionej ubogim i chorym, co z czasem zaprowadziło go na drogę życia duchowego.

Został biskupem Sebasty (na terenach dzisiejszej Turcji) w okresie nasilonych prześladowań chrześcijan. Według tradycji, podczas uwięzienia miał dokonać cudu – uratować chłopca, któremu ość utkwiła w gardle. To właśnie to wydarzenie sprawiło, że św. Błażej został uznany za patrona osób cierpiących na choroby gardła i dróg oddechowych.

Nie wyrzekł się wiary mimo tortur i poniósł śmierć męczeńską około 316 roku.

Patron gardła, głosu i... zwierząt

Przez wieki św. Błażej czczony był jako opiekun chorych na schorzenia gardła, strun głosowych i układu oddechowego. W tradycji chrześcijańskiej jest również patronem mówców, śpiewaków, nauczycieli i kaznodziejów – wszystkich tych, dla których głos jest narzędziem pracy. Ludowe wierzenia przypisywały mu także opiekę nad zwierzętami.

W średniowieczu św. Błażej znalazł się w gronie Czternastu Świętych Wspomożycieli – świętych, do których szczególnie często zwracano się w czasach chorób, klęsk i zagrożeń.

„Błażejki" i błogosławieństwo gardeł

Najbardziej znanym elementem obchodów 3 lutego jest błogosławieństwo gardeł, praktykowane w wielu parafiach do dziś. Kapłan przykłada do szyi wiernych dwie skrzyżowane świece, zwane potocznie „błażejkami", wypowiadając modlitwę o zachowanie od chorób i niebezpieczeństw.

Choć zwyczaj ten ma charakter sakramentalium – czyli modlitwy wspierającej wiernych w codziennym życiu – jego forma wykształciła się stopniowo, głównie w średniowieczu, jako wyraz ludowej pobożności.

Dziś święcenie jabłek czy soli spotyka się coraz rzadziej, jednak – jak zauważa Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej – w niektórych parafiach te dawne zwyczaje wciąż są żywe, stanowiąc cenną pamiątkę po świecie, w którym wiara, codzienność i przyroda tworzyły nierozerwalną całość. **kz**

GMINA DZIKOWIEC

100 dla szkół

Uczniowie szkół podstawowych z terenu gminy Dzikowiec już wkrótce będą mogli korzystać z nowego sprzętu multimedialnego. Samorząd realizuje projekt doposażenia placówek oświatowych w nowoczesne urządzenia komputerowe, które mają wspierać codzienny proces nauczania.

Działanie prowadzone jest z programu „Wdrażanie inwestycji C2.1.2 – Wyrównanie poziomu wyposażenia szkół w przenośne urządzenia multimedialne", finansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowego Planu Odbudowy.

Prawie 100 nowych urządzeń dla szkół

Łącznie do szkół podstawowych w gminie trafi 99 jednostek sprzętowych. Wśród nich znalazły się:

- 41 laptopów,
- 25 laptopów przeglądarkowych,
- 33 tablety.

Sprzęt zostanie rozdysponowany pomiędzy cztery placówki:

- Szkołę Podstawową w Lipnicy,
- Szkołę Podstawową w Kopciach,
- Szkołę Podstawową w Wilczej Woli,
- Szkołę Podstawową w Dzikowcu.

Nowoczesna edukacja i rozwój kompetencji cyfrowych

Celem inwestycji jest nie tylko uzupełnienie wyposażenia szkół, ale przede wszystkim wyrównanie szans edukacyjnych uczniów i rozwój ich kompetencji cyfrowych. Nowe laptopy i tablety mają ułatwić dostęp do cyfrowych zasobów edukacyjnych, wspierać naukę z wykorzystaniem nowoczesnych technologii oraz podnieść jakość kształcenia w regionie.

Samorząd podkreśla, że inwestycja to kolejny krok w stronę nowoczesnej szkoły, która odpowiada na potrzeby współczesnych uczniów i realia cyfrowego świata. **kz**

eprasa.pl 803f0faae3

Odsunąć obwodnicę od wsi

Tymoteusz Maciąg
tymoteusz.maciąg@korso.pl

W niedzielę, 8 lutego, w remizie w Jagodniku odbyło się spotkanie dotyczące planowanej obwodnicy Cmolasu w wariancie 8+7 oraz innych przebiegających przez Jagodnik. Wzięło w nim udział około 70 mieszkańców, w zdecydowanej większości przeciwnicy tego przebiegu trasy.

Na początku warto jasno wyjaśnić, o czym w ogóle mówimy. Wariant 8+7 nie jest prostym powtórzeniem wcześniejszych wariantów 7 i 8. To propozycja, która ma podobny krztałt, ale trochę różni się przebiegiem. Powstała po połączeniu fragmentów dwóch wcześniejszych tras, a jej celem było ominięcie części zabudowań, głównie w Cmolasie i Jagodniku Cmolaskim. Jednocześnie w dokumentach pojawia się także wariant 10, który ma być alternatywą i również jest brany pod uwagę w dalszych analizach.

Co to za raport i po co powstał?

Raport z Akcji Informacyjnej to dokument, który powstał na bardzo wczesnym etapie planowania nowego odcinka drogi krajowej nr 9 na trasie Komorów-Cmolas. Nie jest to jeszcze projekt drogi ani decyzja, którędy ona na pewno pobiegnie. To raczej mapa możliwych korytarzy, czyli obszarów, przez które droga mogłaby w przyszłości przebiegać.

Najważniejsze jest to, że raport uwzględnia nie tylko kwestie techniczne, ale także głos mieszkańców. Zbierano wnioski, uwagi, opinie i protesty. Wszystko to zostało zapisane i ma wpływ na dalsze decyzje.

Co dalej z uwagami mieszkańców?

Wszystkie zgłoszone w trakcie akcji informacyjnej opinie trafią do tzw. analizy wielokryterialnej. W prostych słowach oznacza to, że każdy wariant drogi będzie oceniany według kilku kryteriów - technicznych, środowiskowych, ekonomicznych i społecznych. Właśnie w tym ostatnim punkcie brany jest pod uwagę sprzeciw lub poparcie mieszkańców.

Co ważne, do tej analizy trafiły wszystkie warianty - od 1 do 9 - niezależnie od tego, jak zostały ocenione przez społeczeństwo na tym etapie. Dopiero po zebraniu punktów powstała lista wariantów najbardziej korzystnych. Te, które zostaną zaakceptowane przez GDDKiA, przejdą do kolejnego, bardziej szczegółowego etapu projektowania. Tak się właśnie stało.

Jakie zmiany wariantów były analizowane?

Wariant 7 - rozwiązanie stanowiące połączenie wariantu 7 od ok km 10+500 z przebiegiem wariantu 8, którego celem jest uniknięcie wyburzeń budynków w miejscowości Cmolas. Po wprowadzeniu korekty wariant ten został przyjęty do dalszych prac projektowych.

Wariant 10 - alternatywny przebieg będący połączeniem wariantów 6 i 7, zgodnie z propozycjami zawartymi w złożonych ankietach, umożliwiający odsunięcie drogi od zabudowy miejscowości Hadykówka oraz ograniczenie zajęcia terenów rolnych, wariant ten został wskazany do dalszych analiz projektowych.

Wariant 6+7 - analiza możliwości połączenia wariantu 6 prowadzonego od strony Kolbuszowej z wariantem 7 za miejscowością Jagodnik Cmolaski, przeprowadzona zgodnie ze wskazaniami zawartymi we wnioskach, wykazała brak spełnienia wymagań technicznych dotyczących kątów skrzyżowania z liniami elektroenergetycznymi wysokich napięć, które wyniosły 18,7° oraz 22,5° przy wymaganym przepisami minimalnym kącie 30°, w związku z brakiem możliwości spełnienia tych warunków przebieg ten nie może być uwzględniany w dalszych pracach.

Jak mówi jeden z mieszkańców, współorganizator spotkania, wariant 6+7 miał zyskać poparcie mieszkańców Jagodnika, a także części Cmolasu, ponieważ uznali go za korzystny. Był on również uważany za odpowiedni dla Hadykówki i Komorowa, gdyż spełniał ich oczekiwania i mógł wprowadzić najmniejsze zmiany w strukturze tych miejscowości.

Wariant 8+7 – analiza połączenia wariantów 8 i 7 w sposób umożliwiający ominięcie miejscowości Jagodnik Cmolaski, zgodnie z treścią wniosków stron, wykazała konieczność dodatkowych wyburzeń nowej zabudowy mieszkaniowej w miejscowości Jagodnik. Z uwagi na konieczność takich wyburzeń wariant ten został wykluczony z dalszych prac. Przedstawiliśmy go na początku artykułu.

W skrócie: raport pokazuje, że żadna z propozycji nie jest idealna, a każda decyzja ma swoje konsekwencje. Dlatego proces wyboru wariantu wciąż trwa, a głos mieszkańców nadal ma i będzie miał znaczenie.

„Cmolas już podzielony, Jagodnik by znikł"

Mieszkaniec:- Cmolas i tak jest podzielony przy torach, nic nie stoi na przeszkodzie.

Mieszkanka:- Cmolas też jest bardzo duży, a Jagodnik jest tak mały, że jak go podzielimy, to go nie będzie. Dokładnie w Cmolasie jest około 1000 domów, a w Jagodniku jest ile?

Inny mieszkaniec:- W Cmolasie są już tory, czyli jakaś przeszkoda już jest. I jakby na przykład zabrali 50 metrów od torów, to zabiorą każdemu pasek i nikomu nic nie przeszkadza. A tak to przetną w poprzek, zostawią mi tam 20 arów z tamtej strony Jagodnika i ja będę musiał jechać na Kolbuszową czy gdzie? A tak to by każdemu zabrali po 40 metrów od torów i najkrótsza droga... Wiem, że Cmolas ma więcej głosów i będzie odpychał, bo Jagodnik jest za mały, ale musimy się bronić i próbujemy.

Wariant 7 preferowany

Mieszkaniec:- Obwodnica Kolbuszowej idzie od wschodniej strony, a nie od zachodniej. Nowa Dęba, wiadomo, że poligon jest po tamtej stronie. Nie ma szans, żeby szła droga tylko po drugiej stronie, jeżeli by była Kolbuszowa po dwóch stronach, to też całkiem inaczej przebiegałby ten łącznik. Wybrane zostały te 4 warianty. Z tego, na chwilę obecną, tak twierdzą projektanci, że 6+7 nie będzie brane pod uwagę, a 8 z 7 ze względu na wyburzenia. Komorów na 10 nie zgodził się. Byłem na spotkaniu w Majdanie, wypowiadali się na wariant 7, tak więc zostaje tylko wariant 7 praktycznie, potwierdził to inżynier, który to projektował. Mówił, że ten wariant jest preferowany na chwilę obecną.

Rośliny pod ochroną przesuną obwodnicę?

Mieszkaniec:- Upatruję szansę, że mamy ze względu na łąki, te podmokłe torfowiska itd., bo tam jest... no wiadome, bardzo dużo roślin, takie co na pewno są, to już wpisałem ok. 40. Jest parę takich roślinek, które są pod częściową ochroną albo pod ścisłą, ale na chwilę obecną nie mogę tego napisać, bo nie jestem pewien. Trzeba poczekać aż przyjdzie wiosna, wtedy będzie można poszukać tych kwiatuszków i to, myślę, że w jakiejś mierze wpłynie na przebieg drogi. Druga sprawa to są bobry, muszą to wziąć pod uwagę. Jestem za tym, aby Jagodnik został cały, a nie został podzielony przez tą dróżkę. Fakt, drogi są potrzebne, chyba nikt nie twierdzi, że nie, ale dlaczego akurat tutaj przez Jagodnik?

Mieszkanka:- Chociaż jeden wariant mógłby być na Cmolasie, a nie wszystko „wpieprzyć" na Jagodnik, za przeproszeniem. Jest taka nagonka na Jagodnik, aż trzy, no po co?

Mieszkaniec:- Koło torów tam chyba dwa domy to są niezamieszkałe w ogóle.

Mieszkanka:- Ale może da się wypracować ten wariant koło torów?

Mężczyzna:- Przecież koło torów nikt wam nie puści we wsi obwodnicy. Jak przez środek wsi obwodnica? Jak robimy spotkanie, to mówmy o realnych rzeczach, a nie o fantazjach. Każdy wie, że tam koło torów przez środek wsi nikt nie zrobi obwodnicy. Nie ma szans, każdy zdrowo myślący człowiek wie, że nie ma szans.

Mieszkanka:- A skąd pan to wie? My nie chcemy w Jagodniku obwodnicy, jak wy nie chcecie w Cmolasie, to my nie chcemy w Jagodniku.

Inny Mężczyzna:- Każda wioska to powie, czy to Komorów, czy to Hadykówka. Byłoby panu przyjemnie, jakby wszystkie warianty zwaliły się na Cmolas, bo u nas tak jest teraz, wszystkie się zwaliły na Jagodnik.

Mężczyzna:- Jeden wariant, chyba 7 czy 8, też będzie szedł koło mnie.

Mieszkanka:- A jak blisko?

Mężczyzna:- 150 metrów.

Znajdźmy wariant godzący gminę

Kobieta:- Jest możliwość stworzenia wariantów, który by satysfakcjonował, myślę, że Jagodnik i Cmolas.

Mężczyzna:- Ale nikt go nie tworzy.

Kobieta:- No to porozmawiajmy o czymś realnym. Na przykład jakby stworzył taki wariant, gdzie jest wyjście takiego wariantu z Kolbuszowej, co idzie przy dziewiątce, gdzie jest plac z płytami, to można by skrócić i puścić tę obwodnicę za oczyszczalnią ścieków, tam całkiem przez las, całkiem z tyłu. Porozmawiajmy o czymś realnym, a nie o czymś, co odrzuca.

Mieszkaniec:- Każdy ma swoje zdanie i inne spojrzenie. My proponujemy taki wariant, równie dobrze można by poprowadzić tak jak były warianty 5 i 1, tylko 5 i 1, jak stara ósemka idzie, i później w Cmolas tutaj przed byłym wójtem, jak kapliczka na Cmolas i byłby wyburzony 1-2 domy, i tutaj bardziej w lewo by odbiła. Wszystko można, tylko z samego gadania nic nie przyjdzie. Trzeba przedstawić propozycje. Cmolas, jeżeli by poszła stara 5, czy koło torów, to i tak Cmolas jest podzielony linią kolejową, a jeżeli by 5 szła, to parę osób by mieszkało blisko, to wiadomo, ale proszę napisać, przedstawić wariant i będzie do pisemka przedstawiona mapka, jak my to widzimy. Także swój wariant można przedstawić i też muszą się ustosunkować do tego, tak to jest.

-Czy nie lepiej wymyśleć jakiś wariant tutaj, żeby nie było większych przeszkód?

Mieszkaniec:- Chciałem tylko dodać, żeby może więcej pomyśleć nad tym wariantem i faktycznie, żebyśmy pomyśleli nad tym realnym wariantem, bo (pada imię mieszkanki) mówi, akurat ma rację, oni będą patrzeć, tak samo, żeby zaszkodzić jak najmniejszej liczbie osób. Moim zdaniem, patrzę obiektywnie, bo mieszkam w Jagodniku, ale jednak jeśli poprowadzą ten wariant przez Jagodnik, to zaszkodzimy najmniejszej liczbie osób, jakby poprowadzili by przez tory. To faktycznie wypracujmy, od razu myślmy, skupmy się na wariancie, który będzie jakimś kompromisem, ale nie będzie tak, żeby przerzucać ten gorący kartofel, nie?

Działki w Cmolasie droższe?

Mieszkaniec:- Ale tam patrzą pod względem wysiedleń i tak samo patrzą pod względem wykupu działek. Weźcie pod uwagę to, że w Cmolasie działki są w wyższej cenie niż w Jagodniku.

Mężczyzna:- Nie, nie, nie, poczekaj ma czegoś takiego, czy to Cmolas, czy to Jagodnik.

Kontynuuje: - Ten wariant koło torów przedstawiono, to jest 14,2 km, z tego względu, że ten wariant proponowany nie wchodzi w Komorów, tylko on bokiem idzie, lewą stroną i się odcinek wydłużył. Wariant 7 nowy, przedtem miał 12,8 km, a w tej chwili 15,6 km. Młodzi chcą się tu budować, żyć w spokoju, cisza. W tej chwili, np. już drugi rok na tych torfowiskach łosie się pojawiają, nie mówię, że tam siedzą, ale są. Bobry to już się zagnieździły, żurawie też się pojawiają. Wolę słuchać głosu tych żurawi, niż samochodów.

Inny mieszkaniec:- Zgodnie z informacją na stronie GOV jest napisane, że jest wariant 7 i 10. Pojawiają się dwa warianty, 6 i 7 dodatkowo, i 7 plus 8. Nikt nam nie daje na piśmie informacji, że to zostaje odrzucone, więc wiadomo, że wszystko można zmienić. Na przykład w Komorowie, Komorów głosował za wariantem siódemką pierwotnym, dlatego że omijało ich w pełni. Nawet dzisiaj dzwoniłem do sołtysowej, oni żyją w pełnej świadomości, że 7 plus 8 idzie typowo przez Komorów. Wariant, który idzie przez dziewiątkę, idzie za cmentarzem. Kwestia błędu nazewnictwa w Cmolasie było powiedzmy wynegocjowane, to żeby połączyć wariant 7 z 8, i teraz jak taki wariant o nazwie powstał, to każdy myśli, że wszystko jest dobrze.

Wariant 8+7 (sporządzony po zaczerpnięciu opinii mieszkańców) przedstawiliśmy na początku artykułu.

Mieszkaniec wskazuje na różnicę w wariantach

Mieszkaniec:- W Cmolasie byli za wariantem 7, potem doszło, że 8 połączony z 7. Przy 7 i 4 bodajże to szła wzdłuż linii wysokiego napięcia i tam 2 domy były do wyburzenia, które były w trakcie budowy. Żeby uniknąć wyburzeń, stworzono wariant 8+7.

Inny Mieszkaniec:- Celowo wszystkich wprowadzili w błąd. Wszyscy dalej myślą, że 7+8 idzie po staremu, a teraz idzie przez środek domów.

„Dla nich dwa kilometry to tylko kreska"

Mieszkaniec:- Kolejne spotkania będą gdzieś koło września.

Mężczyzna:- Ja też dzwoniłem do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad i ten pan, co mi mówił, też mi powiedział, żeby dobrze było to rozrysować, jak to widzimy, którędy my to widzimy i im to odesłać. Bo dla nich dwa kilometry w tą, czy w tą, to tylko kreska. A dla nas to może być zbawienie.

Mieszkaniec:- Odnośnie tej drogi obok torów, to będzie dołączona mapka, jak przedstawić, żeby te kąty min. 30 stopni żeby uzyskać. Ja mówię, nic nie stoi na przeszkodzie, żeby jakieś inne jeszcze warianty uwzględnić.

Mężczyzna:- Jeżeli zrobimy tak, a jeżeli plan nie wypali, to musimy mieć wyjście awaryjne. I wtedy trzeba opracować wspólny wariant, który nie będzie ingerował w nasze zabudowy, czy tam w jak najmniejszym stopniu.

Mieszkańcy Jagodnika będą walczyć

Podczas spotkania mieszkańcy mieli okazję zapoznać się z mapkami proponowanych wariantów obwodnicy oraz wymienić poglądy między sobą. Dyskusja była żywa, a każdy mógł przedstawić swoje zdanie na temat planowanej drogi. Mieszkańcy Jagodnika z całą pewnością będą walczyć o wariant, który nie tylko będzie korzystny dla ich miejscowości, ale także pozwoli uniknąć jej podzielenia na pół lub 3 części. Wszyscy zgodnie podkreślali, jak ważne jest, aby nowa droga nie wpłynęła negatywnie na spójność wsi i jej mieszkańców. Choć nie brakuje kontrowersji i sprzecznych opinii, mieszkańcy nie zamierzają rezygnować z obrony swoich interesów i mają nadzieję na znalezienie złotego środka, które uwzględni ich potrzeby.

G

eprasa.pl 803f0faae3

Karnawałowa Maskarada

W niedzielę, 8 lutego w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej odbyła się „Karnawałowa Maskarada", która przyciągnęła liczną publiczność.



Wydarzenie rozpoczęło się o godzinie 16:00, a na scenie pojawiły się młode talenty, które zachwyciły wszystkich. Wśród występujących grup znalazły się m.in. zespoły taneczne „Wesołe Stópki", „Puls" oraz „Flow", które zaprezentowały energiczne układy taneczne.

Na scenie pojawili się także wokaliści z Studio Wokalnego MDK Kolbuszowa, dzieci z Grupy Tanecznej „Pierwsze Kroki", Zespołu Tanecznego „STEPSiki", Nowy „STEPS" oraz „STEPS" Młodszy, które działają pod skrzydłami Fundacji Wspierania i Organizacji Czasu Wolnego „Chlebek".

Oprócz występów artystycznych, w trakcie wydarzenia odbył się konkurs na najpiękniejszą karnawałową maseczkę, w którym dzieci i młodzież wykazały się ogromną pomysłowością i kreatywnością. Po zakończeniu części artystycznej, wszyscy uczestnicy przenieśli się na parkiet, by bawić się podczas dyskoteki prowadzonej przez DJ-a „Disco Duck" oraz wodzirejki z Passion World Dance.

„Karnawałowa Maskarada" była świetną okazją do integracji lokalnej społeczności, a także do zaprezentowania talentów młodszych artystów z Kolbuszowej. Z pewnością to wydarzenie na długo pozostanie w pamięci wszystkich, którzy wzięli w nim udział. **tm**


Fot. Tymoteusz Maciąg (6)











Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl 803f0faae3

Turniej sołectw na wesoło

Za nami kolejna edycja Sołtysiady – XVI Turnieju Sołectw w gminie Niwiska, która odbyła się w sobotę, 7 lutego, w sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Niwiskach. Wydarzenie przyciągnęło tłumy mieszkańców, którzy nie tylko z radością rywalizowali, ale także integrowali się i świetnie bawili w sobotnie popołudnie.

Wszystko rozpoczęło się o godzinie 16:00, gdy na sali pojawiły się pierwsze drużyny. Od razu poczuliśmy atmosferę radosnej rywalizacji – z każdą minutą było coraz weselej! W programie znalazły się liczne konkurencje tematyczne, które dostarczyły publiczności mnóstwo śmiechu i niezapomnianych chwil.

Wśród nich znalazły się: „Walentynki”, „Miejscowość w Piosence”, „Pokaz Mody” oraz „Profilaktyka zdrowotna”. Każda z konkurencji była pełna niespodzianek i kreatywnych pomysłów, które rozbawiły widownię do łez. Tańce integracyjne dały uczestnikom szansę na wspólną zabawę, a liczne śmiechy i spontaniczne tańce wprowadziły w niepowtarzalny klimat.

Sołtysiada to jednak nie tylko rywalizacja. To także okazja, by spotkać się z sąsiadami, wymienić doświadczenia i wspólnie świętować. Wydarzenie przyciągnęło osoby w każdym wieku – od najmłodszych po seniorów – wszyscy bawili się razem, tworząc jedną wielką społeczność.

Mieszkańcy gminy Niwiska kolejny raz udowodnili, że potrafią świetnie się bawić i cieszyć wspólnymi chwilami. Byliśmy tam, by uwiecznić te momenty – zapraszamy do obejrzenia fotoreportażu z tego wyjątkowego wydarzenia!

Z pewnością XVI Turniej Sołectw na długo pozostanie w pamięci wszystkich uczestników i organizatorów, a gmina Niwiska już teraz zapowiada kolejne edycje, które będą jeszcze bardziej atrakcyjne i pełne niespodzianek!

bp













Fot. B. Posłuszny (6)

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

G

eprasa.pl 803f0faae3

Więcej dla młodych

Szykują się istotne zmiany w systemie wsparcia dla młodych rolników. Ci, którzy prowadzą lub planują rozwijać produkcję zwierzęcą, będą mogli liczyć na znacznie wyższą premię – nawet 300 tys. zł.

Jak informuje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, podjęto decyzję o podwyższeniu premii dla młodych rolników zajmujących się produkcją zwierzęcą. Nowa stawka wsparcia wyniesie 300 tys. zł i będzie obowiązywać od naboru wniosków planowanego na 2026 rok.

Podwyższona premia skierowana jest do młodych rolników, którzy:

- prowadzą produkcję zwierzęcą lub
- zobowiążą się do jej podjęcia na określonym poziomie.

Rolnicy planujący rozwój gospodarstwa wyłącznie w oparciu o produkcję roślinną lub produkcję mieszaną z mniejszym udziałem zwierząt nadal będą mogli ubiegać się o premię w dotychczasowej wysokości, czyli 200 tys. zł.

Korzystne zmiany także dla wnioskodawców z 2025 roku

Z wyższej premii będą mogły skorzystać również osoby, które złożyły wnioski w naborze w 2025 roku (prowadzonym od 2 czerwca do 31 lipca), o ile planują rozwijać produkcję zwierzęcą i spełnią określone warunki.

Wnioskodawcy ci:

- powinni w pierwszej kolejności zawrzeć umowę o przyznaniu pomocy na kwotę 200 tys. zł w terminie 14 dni od otrzymania informacji z ARiMR,
- następnie będą mogli ubiegać się o zwiększenie kwoty do 300 tys. zł poprzez zawarcie aneksu do umowy,
- konieczne będzie wprowadzenie zmian w biznesplanie.

Podwyższenie kwoty premii dotyczyć będzie rolników, którzy:



Większa premia skierowana jest do młodych rolników.

- zadeklarowali produkcję zwierzęcą w roku docelowym realizacji biznesplanu i otrzymali za to punkty,
  lub
- pierwotnie jej nie deklarowali, ale zdecydują się na zmiany w biznesplanie tak, aby co najmniej 50 proc. docelowej wielkości ekonomicznej gospodarstwa pochodziło z produkcji zwierzęcej.

Ważne ograniczenie – termin wypłaty pierwszej raty

ARiMR podkreśla, że zawarcie aneksu zwiększającego premię będzie możliwe wyłącznie wtedy, gdy nie została wypłacona pierwsza rata pomocy. Młodzi rolnicy planujący skorzystać z podwyższonej premii powinni więc wstrzymać się ze składaniem wniosku o wypłatę pierwszej transzy do momentu podpisania aneksu.

Przy zwiększeniu kwoty pomocy konieczne będzie także podniesienie wartości inwestycji zaplanowanych w biznesplanie – z 140 tys. zł do 210 tys. zł, co stanowi minimum 70 proc. nowej kwoty wsparcia.

Zmiany wymagają jeszcze formalnej zgody

Możliwość zawierania aneksów i wypłaty wyższej premii będzie możliwa po podpisaniu przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zmienionych wytycznych dotyczących interwencji I.11 Premie dla młodych rolników w ramach Planu Strategicznego WPR 2023–2027.

Zmiana ta została już pozytywnie zaopiniowana przez Komitet Monitorujący, jednak wymaga jeszcze przyjęcia przez Radę Ministrów oraz zatwierdzenia przez Komisję Europejską.

Nowe zasady mają zachęcić młodych rolników do inwestowania w produkcję zwierzęcą i wzmocnić konkurencyjność gospodarstw na obszarach wiejskich. **kz**

Kredyty z ograniczeniami

Rolnicy ponownie będą mogli skorzystać z preferencyjnych form wsparcia finansowego. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa uruchamia kredyty z dopłatami do oprocentowania, jednak – jak co roku – obowiązują ścisłe limity środków.

Prezes Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa poinformował o rozpoczęciu naboru kredytów preferencyjnych na 2026 rok. 30 stycznia 2026 r. na internetowej platformie aplikacyjnej Agencji zostaną udostępnione współpracującym bankom limity akcji kredytowej oraz środki na dopłaty do oprocentowania.

Wsparcie skierowane jest do rolników planujących inwestycje, odbudowę produkcji po klęskach żywiołowych, wznowienie hodowli świń po ASF, a także do młodych rolników zainteresowanych zakupem gruntów rolnych. W każdym przypadku obowiązują jednak jasno określone limity finansowe.

Kredyty inwestycyjne – ograniczona pula środków

W ramach kredytów na sfinansowanie części kosztów inwestycji (linie PR, RR, Z) przewidziano:

- limit akcji kredytowej w wysokości 250 mln zł,
- 4 mln zł na dopłaty do oprocentowania.

To oznacza, że choć zapotrzebowanie na tego typu wsparcie tradycyjnie jest duże, liczba udzielonych kredytów będzie uzależniona od dostępności środków w puli.

Kredyty po klęskach żywiołowych

Rolnicy, którzy ponieśli straty w wyniku klęsk żywiołowych, mogą ubiegać się o kredyty na wznowienie produkcji rolnej (linie K01, K02). W tym przypadku:

- limit akcji kredytowej wynosi 100 mln zł,
- na dopłaty do oprocentowania przeznaczono 5 mln zł.

Również tu decydująca będzie kolejność składania wniosków oraz spełnienie warunków formalnych.



Fot. Canva (poglądowe)

Kto może ubiegać się o wsparcie?

Wsparcie po ASF – najmniejsza pula

Najbardziej ograniczona kwotowo jest pomoc dla rolników, którzy zaprzestali produkcji trzody chlewnej w związku z ASF. Kredyty z linii KPS obejmują:

- limit akcji kredytowej 10 mln zł,
- jedynie 300 tys. zł na dopłaty do oprocentowania.

To wsparcie adresowane do wąskiej grupy beneficjentów i – jak pokazują poprzednie lata – środki mogą wyczerpać się bardzo szybko.

Młodzi rolnicy i zakup gruntów

Przewidziano także kredyty z częściową spłatą kapitału na zakup użytków rolnych przez młodych rolników (linia MR-csk). Na ten cel zabezpieczono 2 mln zł na dopłaty do kredytów.

Gdzie i na jakich zasadach składać wnioski

O kredyty preferencyjne rolnicy mogą ubiegać się bezpośrednio w bankach współpracujących z ARiMR. Agencja podkreśla, że szczegółowe warunki, wymagania oraz zasady udzielania poszczególnych kredytów dostępne są w zakładce „Pomoc krajowa".

Choć oferta kredytów preferencyjnych stanowi istotne wsparcie dla gospodarstw rolnych, kluczowym ograniczeniem pozostają limity środków. Dlatego rolnicy planujący skorzystanie z tej formy pomocy powinni jak najszybciej zapoznać się z zasadami i skontaktować z bankiem. **kz**

Nabór na dopłaty

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ogłasza rozpoczęcie naboru wniosków o dopłaty do ubezpieczeń zwierząt gospodarskich.

Rolnicy, którzy posiadają hodowlę bydła, świń, owiec, kóz, koni lub drobiu, mogą ubiegać się o refundację części kosztów ubezpieczenia od ryzyka wystąpienia chorób zakaźnych.

Nabór wniosków trwa od 9 lutego do 10 marca 2026 roku. Pomoc dotyczy rolników, którzy ubezpieczyli swoje zwierzęta od co najmniej jednej z kilkudziesięciu chorób zakaźnych. Wsparcie jest dostępne dla hodowców, którzy mają zwierzęta ubezpieczone nie wcześniej niż od 1 stycznia 2024 roku i spełniają określone wymagania dotyczące liczby zwierząt.

Rodzaje zwierząt objęte wsparciem:

- Bydło, świnie, owce, kozy, konie – min. 14 sztuk,
- Drobne zwierzęta hodowlane (kurczaki, gęsi, kaczki, perlice, indyki, drób nieśny) – min. 1000 sztuk.

Rolnicy mogą liczyć na refundację 70% opłaconej składki ubezpieczeniowej, jeśli ubezpieczenie przewiduje wypłatę odszkodowania w przypadku wystąpienia strat powyżej 20%.

Nabór jest trzecią edycją tego programu, który w dwóch poprzednich latach przyczynił się do wsparcia hodowców na łączną kwotę blisko 11,5 mln zł. Wnioski należy składać za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ARiMR (PUE ARiMR). **kz**

Miesiąc na złożenie

Rolnicy ponownie mogą ubiegać się o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie paliwa wykorzystywanego do prac w gospodarstwie. Ruszył pierwszy w tym roku nabór wniosków, a czasu na dopełnienie formalności nie ma zbyt wiele.

Jak informuje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, od 2 lutego do 2 marca 2026 roku trwa pierwszy tegoroczny termin składania wniosków o zwrot podatku akcyzowego zawartego w oleju napędowym wykorzystywanym do produkcji rolnej.

Dokumenty należy składać w urzędach gmin lub miast, właściwych ze względu na miejsce położenia gruntów rolnych. Rolnicy mogą ubiegać się o zwrot w wysokości 1,48 zł za każdy litr zakupionego oleju napędowego, wykorzystanego do prac w gospodarstwie.

W przypadku producentów zwierzęcych wymagane jest dołączenie dodatkowej dokumentacji. Rolnicy posiadający bydło, owce, kozy, konie lub świnie muszą przedstawić informację o liczbie dużych jednostek przeliczeniowych (DJP) w gospodarstwie.

ARiMR przypomina, że dzięki ostatnim usprawnieniom taka informacja może zostać samodzielnie wygenerowana w systemie IRZplus. To rozwiązanie stanowi wygodną alternatywę dla rolników, którzy korzystają z elektronicznych narzędzi Agencji. Jednocześnie nadal istnieje możliwość uzyskania wymaganych danych w biurach powiatowych ARiMR, dla osób preferujących tradycyjną formę obsługi lub niekorzystających z systemów online.

Instrukcja dotycząca samodzielnego generowania informacji o DJP dostępna jest na stronie internetowej Agencji. ARiMR zachęca, aby nie odkładać złożenia wniosku na ostatnią chwilę i wcześniej przygotować komplet wymaganych dokumentów. **kz**

eprasa.pl 803f0faae3

Koniec ze skrzynkami

Choć cyfrowe technologie zyskują coraz większą popularność, wiele osób wciąż korzysta z tradycyjnej poczty. W związku z nadchodzącymi zmianami, doręczenie przesyłki za dodatkową opłatą może stać się istotnym rozwiązaniem, które ułatwi codzienne życie.



Fot. Archiwum Korso

Zmiany w systemie doręczeń korespondencji urzędowej nabierają tempa.

Zmiany w systemie doręczeń korespondencji urzędowej nabierają tempa. Od 1 stycznia 2026 roku tradycyjne powiadomienia o przesyłkach urzędowych znikną. Osoby, które mają dostęp do doręczeń elektronicznych, będą otrzymywać korespondencję w formie cyfrowej, bez konieczności odbioru papierowego powiadomienia lub wizyty w placówce pocztowej. Zmiany te związane są z rosnącą cyfryzacją usług publicznych, a system e-Doręczeń zyskuje coraz większą popularność.

Do tej pory, za pomocą e-Doręczeń, Polacy odebrali już ponad 38 milionów przesyłek w ramach cyfrowej wymiany korespondencji. W 2025 roku zarejestrowano 26,7 miliona przesyłek hybrydowych, które były początkowo dokumentami cyfrowymi, a później drukowane i dostarczane tradycyjnie. Pomimo tego, że cyfrowe rozwiązania zyskują na znaczeniu, wciąż sporo osób korzysta z tradycyjnych skrzynek pocztowych. Z myślą o takich odbiorcach, pojawiła się możliwość zamówienia dodatkowego doręczenia przesyłki za opłatą.

Doręczenie na życzenie – prosty sposób na odbiór przesyłki

W przypadku, gdy odbiorca nie zastanie listonosza, w skrzynce pojawi się awizo, a on będzie miał możliwość skorzystania z usługi „Doręczenie na życzenie". Usługa ta kosztuje 4,50 zł i daje możliwość ponownego dostarczenia przesyłki w dogodnym czasie. Aby skorzystać z tej opcji, wystarczy:

- Wypełnić formularz elektroniczny,
- Skontaktować się telefonicznie z placówką,
- Przekazać formularz listonoszowi podczas kolejnej wizyty.

Warto dodać, że odbiorca może samodzielnie wskazać przedział czasowy, w którym chce ponownie otrzymać przesyłkę. Do wyboru są trzy przedziały doręczeń:

- od 9:00 do 13:00,
- od 13:00 do 15:00,
- od 15:00 do 19:00.

Należy jednak pamiętać, że dostępność tych godzin zależy od funkcjonowania konkretnej placówki, więc nie zawsze możliwe będzie wskazanie preferowanego przedziału czasowego.

Zmiany od 2026 roku – tradycyjne awizo znika w korespondencji urzędowej

Od początku 2026 roku, osoby posiadające dostęp do doręczeń cyfrowych będą otrzymywały całą korespondencję w formie elektronicznej, bez papierowego powiadomienia. To oznacza, że tradycyjne awizo, które jeszcze dziś bywa pozostawiane przez listonosza, stanie się przeszłością. Zatem, osoby korzystające z e-Doręczeń będą musiały regularnie sprawdzać swoje skrzynki odbiorcze, by nie przegapić ważnych informacji.

Wprowadzenie tego systemu oznacza, że sprawdzanie skrzynki e-Doręczeń stanie się kluczowe, by uniknąć sytuacji, w której korespondencja zostanie uznana za doręczoną, mimo że odbiorca jej nie otworzył.

Kiedy nie będzie możliwości ponownego doręczenia?

Choć usługa ponownego doręczenia jest bardzo praktyczna, nie każda przesyłka kwalifikuje się do tego rodzaju obsługi. Dotyczy to szczególnie pism o znaczeniu prawnym. W przypadku dokumentów wysyłanych przez:

- sądy,
- prokuratury,
- komorników sądowych,
- organy ścigania.

Odbiór takiej korespondencji musi odbywać się osobiście, z okazaniem dokumentu tożsamości i podpisaniem potwierdzenia odbioru. W takim przypadku nie będzie możliwości skorzystania z dodatkowej opłaty za ponowne doręczenie – odbiorca będzie zobowiązany udać się do placówki osobiście.

e-Polecony – alternatywa dla klientów prywatnych

Dla osób prywatnych, które chcą wymieniać korespondencję z innymi podmiotami, istnieje także usługa e-Polecony. Jest to cyfrowa forma komunikacji, która nie wymaga udziału instytucji publicznych i służy do wymiany listów poleconych pomiędzy podmiotami prywatnymi. Choć ta usługa jest płatna, stanowi pełną alternatywę dla tradycyjnej poczty.

Różnice między e-Doręczeniami a e-Poleconym są wyraźne. e-Doręczenia są bezpłatne i uczestniczą w nich instytucje publiczne, podczas gdy e-Polecony jest płatną usługą skierowaną tylko do relacji prywatnych.

Choć cyfryzacja zmienia oblicze doręczania korespondencji urzędowej, możliwość skorzystania z tradycyjnego doręczenia na życzenie wciąż pozostaje przydatnym rozwiązaniem, zwłaszcza dla osób, które nie korzystają z nowoczesnych narzędzi. Z kolei zmiany, które wejdą w życie od 2026 roku, sprawiają, że sprawdzanie skrzynki e-Doręczeń stanie się obowiązkiem, a tradycyjne awizo zniknie z życia wielu Polaków.

kz

Wytępi kleszcze?

Zima coraz częściej nas zaskakuje. Gdy termometry pokazują minusowe temperatury, wielu z nas z ulgą myśli: „w końcu będzie mniej kleszczy i komarów!". Jednak specjaliści ostrzegają – to, co wydaje się oczywiste, w praktyce biologii nie jest takie proste. Najnowsze badania i opinie entomologów jasno pokazują, że sroga zima nie jest gwarancją końca problemów z owadami i pajęczakami.

Wielu ludzi wierzy, że mróz to naturalny zabójca insektów i pasożytów. To popularne przekonanie ma jednak coraz mniej wspólnego z rzeczywistością. Okazuje się, że zarówno kleszcze, jak i wiele gatunków owadów posiada mechanizmy pozwalające im przetrwać niskie temperatury – zarówno podczas krótkich spadków termometru, jak i długotrwałych mrozów.

Kleszcze – mimo że nie są owadami, lecz pajęczakami – są wyjątkowo odporne na chłód. Potrafią przeczekać zimę zakopane w ściółce leśnej, pod liśćmi czy w glebie, a także w zakamarkach budynków. Ich organizmy spowalniają procesy życiowe, co pomaga im przetrwać trudne warunki.

Owady z kolei stosują różne strategie: część z nich wchodzi w stan diapauzy – rodzaj „zimowego snu", inni migrują na południe, a jeszcze inni łączą się w schroniskach, chroniąc się nawzajem przed ekstremalnym chłodem.

Mróz może ograniczyć

Eksperci podkreślają, że sam mróz nie sprawi, że latem nie będzie kleszczy czy komarów. Nawet bardzo niskie temperatury nie eliminują tych stworzeń całkowicie. Część populacji może zostać zredukowana, ale znaczący ich odsetek przetrwa winter.

Badania pokazują, że w większości przypadków zimno może tylko chwilowo ograniczyć aktywność owadów i pajęczaków. Mróz potrafi zmniejszyć liczebność niektórych gatunków, ale inne – zwłaszcza dobrze przystosowane do trudnych warunków – potrafią przetrwać nawet srogie zimy.

Warto też pamiętać, że śnieg działa jak izolacja – pod jego pokrywą temperatury są bardziej stabilne, co dodatkowo pomaga kleszczom i owadom przetrwać mrozy.

Kiedy zimno ma realny wpływ?

Istnieją przypadki, gdy mróz rzeczywiście może wpłynąć na redukcję populacji. Aby znacząco zmniejszyć liczbę kleszczy, temperatura musiałaby utrzymywać się poniżej około –10°C przez wiele tygodni. To jednak rzadkość nawet w najbardziej mroźne zimy w Polsce.

Ponadto, choć mróz może chwilowo ograniczyć populację, nie eliminuje jaj, larw czy dorosłych osobników całkowicie – wiele z nich znajduje schronienie albo w naturalnym środowisku, albo w cieniu naszych domów.

Co radzą eksperci?

Entomolodzy ostrzegają, że choć chłód może chwilowo ograniczyć liczebność owadów i pajęczaków, nie powinniśmy liczyć na zima jako na skuteczną broń przeciwko nim. Najlepszą strategią pozostaje profilaktyka – stosowanie repelentów, właściwe ubieranie się na spacery w terenach leśnych, regularne sprawdzanie skóry po powrocie do domu i dbanie o bezpieczeństwo naszych pupili.

bp

Ruszyła kwalifikacja

Na Podkarpaciu rozpoczęła się kwalifikacja wojskowa 2026. Obowiązek stawienia się przed komisją dotyczy tysięcy młodych osób – w tym również mieszkańców powiatu kolbuszowskiego.

W poniedziałek, 2 lutego, na terenie województwa podkarpackiego rozpoczęła się kwalifikacja wojskowa 2026, która potrwa do 30 kwietnia. Jak poinformowała Teresa Kubas-Hul, obejmie ona zarówno młodych mężczyzn, jak i wybrane grupy kobiet posiadających kwalifikacje przydatne dla wojska.

Obowiązkowi kwalifikacji wojskowej podlegać będą:

- mężczyźni urodzeni w 2007 roku – łącznie 11 442 osoby,
- mężczyźni z roczników 2002–2006, którzy dotąd nie otrzymali kategorii zdolności do służby wojskowej – 2 739 osób,
- kobiety posiadające kwalifikacje istotne z punktu widzenia wojska lub kończące naukę na kierunkach i w zawodach przydatnych Siłom Zbrojnym, m.in. medycynie, psychologii, weterynarii czy lotnictwie.

Oceny zdolności do służby wojskowej dokonują 22 powiatowe komisje lekarskie, działające pod nadzorem Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej w Rzeszowie. Do komisji wzywani są również młodzi mieszkańcy powiatu kolbuszowskiego, zgodnie z harmonogramem ustalanym przez lokalne samorządy.

Wezwania na kwalifikację wojskową wysyłają wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast. Każda osoba objęta obowiązkiem powinna otrzymać zawiadomienie co najmniej 7 dni przed wyznaczonym terminem. W przypadku braku możliwości stawienia się w wyznaczonym dniu należy niezwłocznie poinformować urząd, podając przyczynę nieobecności – wówczas zostanie wyznaczony nowy termin.

Przepisy przewidują również możliwość zwolnienia z osobistego stawiennictwa. Dotyczy to:

- osób całkowicie niezdolnych do pracy w gospodarstwie rolnym,
- osób całkowicie niezdolnych do pracy i samodzielnej egzystencji,
- osób posiadających znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności.

Warunkiem zwolnienia jest dostarczenie odpowiednich dokumentów do właściwego wójta, burmistrza lub prezydenta miasta oraz poinformowanie szefa Wojskowego Centrum Rekrutacji.

Kwalifikacja wojskowa nie oznacza powołania do wojska, lecz służy określeniu zdolności do służby oraz uregulowaniu statusu wojskowego. Dla wielu młodych osób jest to pierwszy formalny kontakt z administracją wojskową.

kz


Fot. Canva (poglądowe)

Kto podlega obowiązkowej kwalifikacji?

eprasa.pl 803f0faae3

Krzyżówka

Kuzynka łasicy / Stolica Tasmanii
Wielka wyspa w Azji
Półszlachetny minerał
Rakieta świetlna
Bezdenna głębia
Narzędzie działkowicza
Sidła na zwierzynę
10
Kołysze drzewami
Robert, aktor
Polski herb szlachecki
Proces rozpuszczania skał
Tradycyjny strój górniczy
Karty do wróżenia
Europejskie jezioro
8
Kierunek w muzyce jazzowej
1
Pobiera gażę
14
Krowy, owce i kozy
11
19
Wariant, wersja
17
2
3
Nagłe załamanie ekonomiczne
5
Wąż dusiciel
Napięcie psychiczne
Beczułka na wino
Miara gruntu
Walczy o przyrodę
12
Nakrycie tapczanu
Kocie rodzeństwo
Mieszkanka Teheranu
Marka niemieckiego samochodu osobowego
Zespół, drużyna
Kolega frezera
Biblijny prorok
Metal odporny na korozję
... Kundera, pisarz
Litera grecka / Okres dziejowy
20
Słonimski lub Piechniczek
Gaz szlachetny
Pokarm oseska
Charakterystyka
Interwał muzyczny
6
16
Drobina materii
18
Miasto u podnóża Wezuwiusza
Lanca, dzida
15
22
Mięso z siwka
13
Przełożony klasztoru
7
Przepływa przez Przemyśl
9
Dekolt w sukni
4
Zimowa atrakcja
Sprzęt AGD
21

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

sudoku

6	3		1			5	9	
5		7						
1	8	9	3	7				
2	5			3		1		4
	9	3		8	1	2	7	
		1			4		3	
		8		6		7		1
	1		7	5	2			8
7	6	5				9	4	

7	4		8					3
			2	4			1	9
					7	6	4	
3				8	2	1	9	
	1	7		5		3		2
5	2		9		1			6
		3	6	9	5		2	
	5	6	1			9		7
4	9						6	1

5	2					4		
		8	5	2		7	3	
		6		4	1	5	8	
	4	5						
		2	9	1		6		4
9	8		6	5		3		7
		7	4		2		6	
2		4		3		8		
1	3	9	8				4	5

eprasa.pl 803f0faae3

AFISZ











Baran (21.03–19.04)
W tym tygodniu Barany będą miały okazję poczuć, że w końcu zaczynają w pełni panować nad sytuacjami, które od dłuższego czasu wydawały się nie do pokonania. W pracy pojawią się okazje do wykazania się swoimi umiejętnościami, ale trzeba będzie włożyć nieco więcej wysiłku, by zauważono Twoje starania. W relacjach z bliskimi – szczególnie z partnerem – poczujesz, że oboje macie coraz lepszą komunikację. To dobry moment na wspólne planowanie przyszłości.

Byk (20.04–20.05)
Tydzień będzie dla Ciebie czasem, w którym podejmiesz ważne decyzje dotyczące swojego rozwoju osobistego. Byki, które od dłuższego czasu myślą o zmianach zawodowych, będą miały okazję postawić pierwszy krok ku nowym wyzwaniom. W miłości, Twoja energia i pozytywne nastawienie przyciągną uwagę osoby, którą wcześniej omijałeś. Jeśli jesteś w związku, postaraj się bardziej otworzyć na potrzeby partnera. W zdrowiu warto skupić się na diecie.

Bliźnięta (21.05–20.06)
Bliźnięta mogą odczuwać w tym tygodniu pewną wewnętrzną niestabilność, co może prowadzić do drobnych nieporozumień w pracy i w relacjach osobistych. Warto unikać impulsywnych decyzji, szczególnie jeśli chodzi o finanse. Będzie to czas, w którym będziesz musiał wykazać się większą cierpliwością i konsekwencją, szczególnie w obszarze kariery. Jeśli chodzi o życie uczuciowe, to dobry moment na otwarte rozmowy z partnerem – szczerość pomoże w rozwiązywaniu trudnych kwestii.

Rak (21.06–22.07)
Rak może poczuć się w tym tygodniu, jakby jego życie nabrało tempa – w pracy pojawią się nagłe zmiany, które mogą Cię zaskoczyć, ale jeśli nie przestraszysz się wyzwań, masz szansę na szybki sukces. W relacjach z bliskimi ważne będą kompromisy i wzajemne zrozumienie. Jeśli jesteś w związku, to dobry czas na wspólne ustalanie planów na przyszłość. Single, bądź otwarte na nowe znajomości – to czas, w którym możesz spotkać kogoś, kto wywróci Twój świat do góry nogami.

Lew (23.07–22.08)
Lwy mogą w tym tygodniu poczuć, że zaczynają odnosić pierwsze sukcesy, szczególnie w pracy. Twoja determinacja i konsekwencja zaczynają przynosić owoce, a otoczenie zaczyna dostrzegać Twoje osiągnięcia. W relacjach osobistych warto zadbać o balans między życiem zawodowym a prywatnym – nie zapominaj o swoich bliskich. Dzień wolny spędzisz w miłej atmosferze, a czas spędzony w towarzystwie przyjaciół przyniesie Ci dużo radości.

Panna (23.08–22.09)
Panny będą w tym tygodniu pełne energii i gotowe na działanie. To doskonały czas na realizację zawodowych celów, szczególnie jeśli od dłuższego czasu planowałeś zmiany. Twoja praktyczność i dokładność będą teraz w cenie. W miłości warto poświęcić partnerowi więcej uwagi – małe gesty i wspólne chwile mogą znacznie poprawić atmosferę w związku.

Waga (23.09–22.10)
W tym tygodniu Wagi będą musiały stawić czoła wyzwaniom, które pojawią się w pracy. Może pojawić się potrzeba podjęcia szybkich decyzji, więc bądź przygotowany na nieoczekiwane zmiany. W relacjach osobistych warto postawić na szczerość i otwartość, szczególnie jeśli od dłuższego czasu czujesz, że coś w związku nie układa się tak, jakbyś tego chciał.

Skorpion (23.10–21.11)
Skorpiony w tym tygodniu poczują, że wreszcie zaczynają panować nad sytuacjami, które wymagały od nich dużego zaangażowania. To czas na realizację marzeń i projektów, które dotychczas były w fazie planów. W pracy bądź gotów na nowe wyzwania – mogą pojawić się okazje do awansu. W miłości, jeśli jesteś w związku, pojawi się szansa na pogłębienie relacji.

Strzelec (22.11–21.12)
Strzelce w tym tygodniu będą musiały skupić się na swoich finansach i organizacji spraw zawodowych. Pojawią się okazje do poprawy sytuacji materialnej, ale tylko wtedy, gdy podejmiesz odpowiedzialne decyzje. W miłości czeka Cię stabilność i harmonia, jeśli potrafisz zaakceptować partnera takim, jaki jest. Single mogą poznać kogoś, kto zaintryguje ich swoją osobowością.

Koziorożec (22.12–19.01)
Koziorożce mogą w tym tygodniu odczuć, że wreszcie wychodzą z cienia i zdobywają uznanie w swoim środowisku zawodowym. W pracy czeka Cię możliwość wykazania się swoimi umiejętnościami, ale pamiętaj, że cierpliwość jest kluczem. W relacjach z bliskimi, szczególnie w miłości, pojawią się większe potrzeby emocjonalne. To dobry czas na wyrażenie swoich uczuć, szczególnie jeśli do tej pory trzymałeś je w sobie.

Wodnik (20.01–18.02)
Dla Wodników ten tydzień to czas dużych zmian – zarówno w pracy, jak i w życiu osobistym. Pojawią się okazje do rozwoju i nauki, ale również do przełamania barier, które dotąd Cię ograniczały. W miłości warto w tym tygodniu otworzyć się na bliskich – wspólne rozmowy mogą wprowadzić nową jakość do relacji. Single mogą poczuć, że zaczynają przyciągać do siebie odpowiednich ludzi.

Ryby (19.02–20.03)
Ryby w tym tygodniu będą miały okazję poczuć się bardziej pewnie w swoim życiu zawodowym. W pracy, szczególnie jeśli jesteś na etapie rozwoju kariery, pojawią się korzystne propozycje. To także doskonały moment na znalezienie równowagi między życiem zawodowym a prywatnym. W miłości pojawią się wyzwania, ale z odpowiednią otwartością i cierpliwością uda Ci się wszystko uporządkować.

eprasa.pl 803f0faae3

Sklep Medyczny Maria Szypuła
Umowa z NFZ
- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom.691 75 85 06

*DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrówkach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.

MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE
ZADZWOŃ 17 7444 596
NAPISZ KOLBUSZOWA@KORSO.PL

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528



USŁUGI

PRANIE CZYSZCZENIE DYWANÓW wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej. Dywany prane metodą „na wskroś". Trzepanie mechaniczne, obustronnie prane, płukane i suszone w specjalistycznych urządzeniach. Nasze środki są w 100 procentach bezpieczne dla każdego rodzaju dywanów. Mycie i impregnacja kostki brukowej. Odbiór dywanów i dowóz do klienta GRATIS. www.frex.pl tel.501 456 002. 09/52

MALOWANIE DACHÓW, malowanie elewacji, obróbki dekarskie. Tel. 575 783 406. 10/14

OFERUJĘ PRACE wykończeniowe, elektryka, płytki, płyty karton-gips, szpachlowanie, elewacja. Szybko i solidnie. Kolbuszowa i okolice. Kontakt: 785 827 004. 11/05

Z KLIENTA starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Dajemy prezent- złoto przy rachunku powyżej 1500 zł. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl 12/13

■ **MALOWANIE dachów, mycie malowanie elewacji, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, odśnieżanie dachów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441**

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJMĘ lokal o powierzchni 47 mkw. w budynku przy ulicy Obrońców Pokoju 20 (nad apteką „Mojej mamy"). Tel. 605 316 699. 236/52

MOTORYZACJA

SPRZEDAM CIĄGNIK Władimirec T-25, 1900 MTH, pierwszy właściciel, pierwsza rejestracja 1995 rok, cena 19 000 zł. Tel kontaktowy: 505 308 270. 03/05

***Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)**

WYNAJMĘ LOKAL
o powierzchni 47 m²
w budynku przy ulicy Obrońców Pokoju 20 (nad apteką "Mojej mamy").
TEL . 605 316 699

JESTEŚMY DLA CIEBIE NA
facebook.com/korsokolbuszowskie

eprasa.pl 803f0faae3



KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny



AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994



USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882



SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ
- samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe
- wszystkie motocykle
- przyczepy campingowe, campery
- quady
- katalizatory

Najlepsze ceny w regionie!
Tel. 692-024-694



DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

SKLEP MEDYCZNY MARIA SZYPUŁA
Punkt wydawania towaru
. pieluchomajtki
. sprzęt ortopedyczny
. prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego
Majdan Królewski, ul. Rynek 14
tel. 661 201 200, 691 758 506

DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE
w gazecie i na portalu KORSO
ZA DARMO!

Chcesz sprzedać rower, używany samochód, zabawki, ubrania, wynająć mieszkanie, czy też szukasz pracy? Teraz możesz dodać swoje ogłoszenie bez żadnych kosztów.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE
Wypełnij i wyślij na adres Redakcji lub prześlij skan/zdjęcie na adres kolbuszowa@korso.pl

TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 25 słów)
NR TELEFONU

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 i art. 27 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Imię i nazwisko
Podpis

KORSO KOLBUSZOWSKIE
Kupon ważny do: 18.02.2026

eprasa.pl 803f0faae3

Dart

W Krzątce zagrali po raz kolejny

W miniony weekend odbyły się kolejne mecze Amatorskiej Ligi Steel Darta, która rozgrywana jest w Krzątce. Tym razem rozgrywki toczyły się w I oraz II Lidze.

I Liga: Szymon Młynarski zaatakował podium

Tym razem w najwyższej lidze zagrało trzech zawodników. Na start rywalizacji Dariusz Kosiorowski dwukrotnie ograł Zbigniewa Kurzawę. Najpierw oddał swojemu rywalowi dwa legi, a w kolejnym meczu jeden.

Potem do gry wszedł Szymon Młynarski. Darter zaprezentował równą i wysoką formę. W trzech spotkaniach nie stracił nawet lega. Ograł 5:0 Dariusza Kosiorowskiego, a potem dwukrotnie w takim samym stosunku okazał się lepszy od Zbigniewa Kurzawy. Wyniki te sprawiły, że Młynarski awansował w tabeli ogólnej na trzecie miejsce. Zawodnik ten mógł pochwalić się dwoma największymi „zamknięciami" podczas ostatniej kolejki. Wyzerował licznik z wyniku 115 i 105.

2 liga: Małżeńskie starcie Gancarczyków. Waldemar Rydzik dalej niepokonany

Dużo więcej spotkań tym razem zostało rozegranych na drugim poziomie rozgrywkowym. Na otwarcie zmagań Mariola Gancarczyk zremisowała 4:4 z Tomaszem Sudołem. W kolejnym pojedynku Krzysztof Wyka rozprawił się z Łukaszem Gancarczykiem, któremu nie oddał nawet lega. Następnym starciem był rewanż z pierwszego meczu. Tym razem Mariola Gancarczyk ograła Tomasza Sudoła 5:2.

Następnie do gry dołączył Waldemar Rydzik. Darter z Nowej Dęby po raz kolejny potwierdził wysoką formę. Na otwarcie ograł 5:0 Krzysztofa Wykę, a potem w takim samym stosunku pokonał Łukasza Gancarczyka. Następnie dwukrotnie spotkali się ze sobą Krzysztof Wyka i Tomasz Sudoł i dwa razy lepszy okazał się Krzysztof Wyka.

W następnym meczu doszło do małżeńskiego starcia. Łukasz Gancarczyk zmierzył się ze swoją żoną Mariolą. Mecz ten zakończył się sprawiedliwym remisem 4:4. W ostatnich spotkaniach swoją dominację w drugiej lidze potwierdził Waldemar Rydzik, który ograł bez straty lega Tomasza Sudoła, Mariolę Gancarczyk i jej męża, Łukasza.

Wśród zawodników z tego poziomu najlepszym „wybrykiem" popisał się Krzysztof Wyka, który w jednym z legów zamknął licznik w piętnastej lotce.

Łukasz Guźda

Poz.	Zawodnik	Mecze	Punkty	Bilans legów	180	171+	Szybkie Lotki	HF
1	Sebastian Myjak	14	39	48	1x		14L, 3x 16L, 3x 17L, 3x 18L	2x 106
2	Janusz Baum	12	29	36	1x		14L, 3x 15L, 2x 16L, 2x 17L, 18L	120, 100
3	Szymon Młynarski	12	26	28				115, 106, 103
4	Wiktor Wilk	9	22	22			17L, 18L	2x 118
5	Dariusz Kosiorowski	10	16	-3				100
6	Marcin Zubrzycki	9	13	3			18L	107
7	Sebastian Osmola	10	12	-11	1x			
8	Michał Szypuła	10	11	-6	2x			104
9	Radosław Kopeć	11	10	-17	1x			
10	Dawid Bujak	8	6	-10	1x			
11	Zbigniew Kurzawa	16	6	-50				
12	Bartosz Kopeć	11	3	-40				



Fot. Dart Krzątka/facebook

Tabela 1 ligi

Poz.	Zawodnik	Mecze	Punkty	Bilans legów	180	171+	Szybkie Lotki	HF
1	Waldemar Rydzik	13	39	55	3x		14L, 17L, 3x 18L	
2	Tomasz Dul	14	31	37		1x	17L	
3	Adrian Lasota	8	19	23	3x			137, 116, 101
4	Maksymilian Sudoł	9	15	0				
5	Krzysztof Wyka	11	15	-9			15L	103
6	Paweł Chudzik	11	10	-17			18L	
7	Łukasz Gancarczyk	10	8	-18				
8	Mariola Gancarczyk	9	5	-24				
9	Tomasz Sudoł	12	4	-35				
10	Marek Jasiński	3	3	-2				103
11	Oliwer Frąc	4	3	-10				



Fot. Dart Krzątka/facebook

Tabela 2 ligi

Karate

Dorian Skiba Mistrzem Polski

W sobotę, siódmego lutego, w Skarżysku-Kamiennej odbył się Turniej Kwalifikacyjny do Mistrzostw Europy Seniorów i J18 oraz w Pucharze Polski J16 i J14. Znakomicie zaprezentował się zawodnik Kolbuszowskiego Klubu Karate, Dorian Skiba.

Zawodnik Kolbuszowskiego Klubu Karate wystartował w kategorii J16 i J14.

Kolbuszowski karateka zaprezentował się z bardzo dobrej strony – nie brakowało determinacji, odwagi i sportowej dojrzałości, mimo rywalizacji z najlepszymi zawodnikami z kraju. Dorian Skiba zajął pierwsze miejsce zwyciężając w konkurencji kumite i tym samym został Mistrzem Polski w kategorii J16.

W zawodach wystartowało łącznie 310 zawodników z 42 klubów.

łg



Fot. Kolbuszowski Klub Karate/facebook

Lekkoatletyka

Magdalena na podium w Dortmundzie

Utalentowana biegaczka z Kolbuszowej Górnej zaliczyła kolejny start w tym sezonie. Tym razem 22-latka pobiegła na swoim koronnym dystansie 200 metrów w komercyjnym Mitingu w Dortmundzie, gdzie zajęła trzecie miejsce.

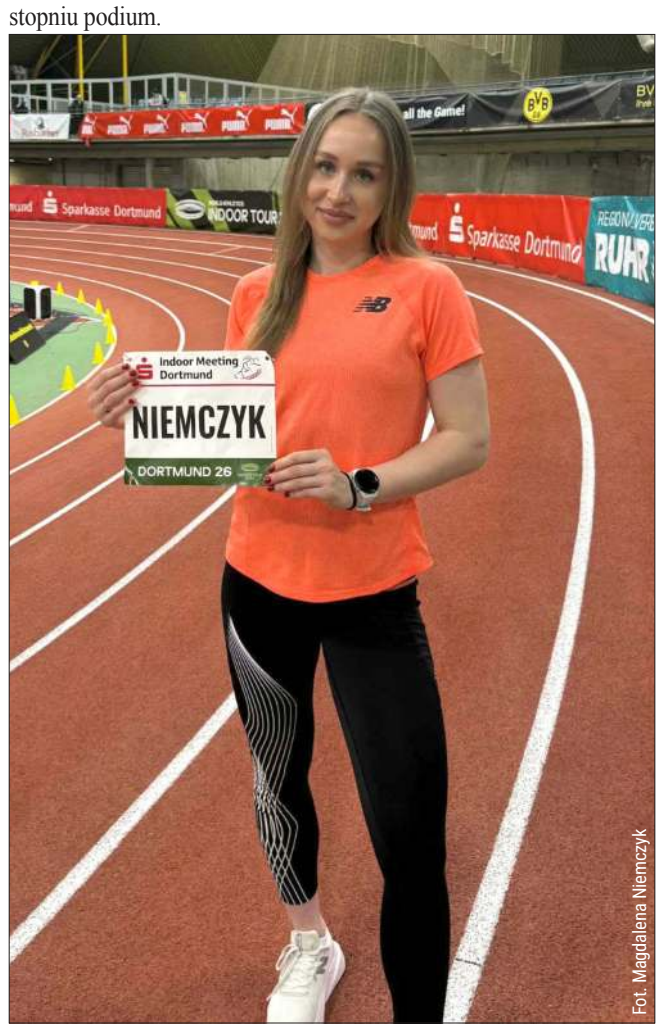
Lekkoatletka z naszego powiatu pierwotnie w swoim starcie miała startować z piątego toru. W ostatniej chwili przez naciski menedżera utytułowanej Węgierki Boglarki Takacs podmieniono jednak tor Magdalenie na dużo wolniejszy. Węgierskiej zawodniczce to jednak niewiele dało, bo i tak przybiegła za Polką.

Kolbuszowianka świetnie zaczęła swój bieg i na ostatnią prostą wbiegła jako liderka swojego biegu. Na ostatnich metrach, gdzie duże znaczenie ma tor na którym się biegnie lekkoatletka z naszego powiatu została wyprzedzona przez Olivię Fotopoulou z Cypru. Ostatecznie reprezentantka UKS Tiki-Taka uzyskała czas 23,68 s.

W drugim biegu lepszy czas od biegaczki z Kolbuszowej wykręciła jeszcze Amerykanka Kenondra Davis, która przy okazji ustanowiła swój rekord życiowy i Magdalena ostatecznie zmagania zakończyła na najniższym stopniu podium.

Kolejny raz 22-latka wystartuje 21 lutego na Mitingu w Rzeszowie.

łg



Fot. Magdalena Niemczyk

Magdalena Niemczyk wystartowała w Dortmundzie.

eprasa.pl 803f0faae3

Futsal

Kaziki i Kolbuszowianka na Mistrzostwach Podkarpacia

W sobotę w halach w Sanoku i Nowosielcach odbyły się 13. Mistrzostwa Podkarpacia Oldbojów. W rywalizacji wzięły udział dwie drużyny z naszego powiatu: Kaziki Kolbuszowa i Oldboys Kolbuszowianka.

Zespół Kolbuszowianki rywalizował w hali w Nowosielcach. W pierwszym spotkaniu zawodnicy z Kolbuszowej przegrali 1:4 z Sanovią Lesko, która rozgrywki ostatecznie zakończyła na drugim miejscu. W następnym pojedynku kolbuszowianie pewnie, bo 4:0 ograli Brzozovię Brzozów, natomiast w meczu decydującym o wyjściu z grupy ulegli Orłowi Przeworsk 2:4.


Fot. Podkarpacki ZPN

Kaziki zaprezentowali się z dobrej strony w Sanoku.

Nieco lepiej poszło drużynie Kazików, która rywalizowała na hali w Sanoku. Drużyna z Kolbuszowej na inaugurację zremisował 1:1 z Old Boys Dynów, natomiast w kolejnych spotkaniach ograł 2:0 Iskrę Zgłobień oraz 5:0 Dromader Chrząstów. Wyniki te sprawiły, że ekipa Kazimierza Wiącka wygrała swoją grupę i o awans do półfinału zagrała z Guzikówką Krosno.

Ćwierćfinałowy pojedynek był niezwykle zacięty i zakończył się remisem 2:2. O awansie do finałowej czwórki zadecydowały rzuty karne, w których lepsi okazali się gracze z Krosna.

- Turniej futsalu oldbojów w Sanoku pokazał, że doświadczenie naprawdę robi różnicę, a Kaziki Kolbuszowa zostawiły na boisku mnóstwo serca. Remis w ćwierćfinale z Guzikówką i minimalna porażka w rzutach karnych tylko potwierdziły, że była to rywalizacja na bardzo wysokim poziomie – czytamy w poście Kazików na facebooku.

Turniej w Sanoku wygrali zawodnicy JKS-u Jarosław, którzy w finale okazali się lepsi od Sanovii Lesko. Trzecie miejsce zajął Stal Sanok, który w meczu o brąz rozprawił się z Guzikówką Krosno.

Łukasz Guźda

Lekkoatletyka

Tiki-Taka ze świetnymi wynikami

W Rzeszowie odbył się kolejny, już czwarty, Ogólnopolski Halowy Mityng POZLA 2026. Jak zwykle liczną reprezentację wystawił klub z Kolbuszowej. Kolbuszowscy lekkoatleci wygrywali swoje kategorie i ustanawiali nowe życiówki.

W sobotę w Rzeszowie błyszczała Anna Kopeć. Kolbuszowska lekkoatletka wygrała bieg na 60 metrów przez płotki w kategorii U-16. Przy okazji po raz czwarty z rzędu poprawiła rekord życiowy. Tym razem z 9,48 s na 9,32 s. Anna pobiegła także w biegu na 200 metrów, gdzie także ustanowiła nową życiówkę (26,20 s).

W kategorii U-14 pierwsze miejsce w biegu na 60 metrów zajęła Liliana Brandys. Ona także pobiegła w najlepszym czasie w swojej dotychczasowej karierze (11,16 s). Bieg na 1000 metrów zdominowała Oliwia Bajor. Reprezentantka Tiki-Taki wygrała z czasem 3,07,15. Po raz pierwszy barierę 49 sekund na 400 metrów złamał Tomasz Serafin (48,95 s). Z kolei Kaja Zygo ustanowiła nową życiówkę na dystansie 300 metrów (43,32 s).

Trzecie miejsce w skoku w dal ze strefy U-14 zajęła Maja Pomykała, która skoczyła 4,52 m. Taki sam wynik uzyskała Liliana Brandys, która stanęła tuż za podium.

- W zawodach wystartowało wielu początkujących młodych zawodników, którzy dzielnie walczyli o jak najlepsze miejsca i nowe rekordy życiowe i również dla nich wielkie gratulacje – podsumowuje Bogdan Karkut, trener UKS Tiki-Taki.

łg



Fot. Bogdan Karkut/facebook

Anna Kopeć (na pierwszym planie) wygrała w Rzeszowie bieg na 60 metrów

Piłka nożna. Klasa B7

Ambitne plany Ceramiki

Drużyna z Hadykówki przedstawiła swój plan przygotowań. Podopieczni Ryszarda Mokrzyckiego w przerwie między rundami zagrają, aż siedem test-meczów.

Zespół z Gminy Cmolas po rundzie jesiennej zajmuje dziewiąte miejsce w dwunastozespołowej stawce B-klasy kolbuszowskiej. Ceramika w jedenastu rozegranych meczach zgromadziła dziesięć oczek. Po bardzo słabym początku zespół trenera Mokrzyckiego zaliczył efektowny finisz rundy, bo w ostatnich czterech spotkaniach zdobyli osiem punktów.

Problemem ekipy z Hadykówki jesienią była ofensywa. Ceramika zdobyła czternaście goli, co było drugim najgorszym wynikiem w lidze. Z drugiej strony drużyna z gminy Cmolas traciła stosunkowo mało goli. Tylko trzy zespoły w stawce mogą pochwalić się lepszą defensywą.

Zespół przygotowania do rundy wiosennej rozpoczął piątego lutego. Pierwszy sparing miał zostać rozegrany w ostatni weekend, a rywalem miał być LZS Krzątka. Ze względu na pogodę zdecydowano się jednak odwołać ten test-mecz. Drugą drużyną, która sprawdzi formę Ceramiki będzie KS Kopcie. W lutym podopieczni Ryszarda Mokrzyckiego rywalizować będą jeszcze ze Zrywem Dzikowiec i Strzelcem Dąbrowica.

Siódmego lub ósmego marca drużyna z Hadykówki zmierzy się z ligowym rywalem z Ostrów Baranowskich, natomiast tydzień później Ceramika stanie w szranki z Raniżovią Raniżów. Przygotowania do rundy wiosennej ekipa z Hadykówki zakończy sprawdzianem z rezerwami Kolbuszowianki Kolbuszowa.

Klasa B7 ruszy w ostatni weekend marca. Zespół z Hadykówki w pierwszej kolejce rundy rewanżowej podejmie na swoim terenie Zryw Dzikowiec.

Plan sparingów Ceramiki Hadykówka:

7/8 lutego – LZS Krzątka (odwołany) 14/15 lutego – KS Kopcie 21/22 lutego – Zryw Dzikowiec 28 lutego – Strzelec Dąbrowica 7/8 marca – Ostrovia Ostrowy Baranowskie 14/15 marca – Raniżovia Raniżów 21 marca – Kolbuszowianka II Kolbuszowa

łg

Piłka nożna. Klasa B7

Huragan wznowił treningi

Poznaliśmy plan przygotowań ekipy z Przedborza przed rundą wiosenną. Podopieczni Bogusława Cieśli rozegrają w zimie trzy sprawdziany.

Zespół z Przedborza po rundzie jesiennej zajmuje solidne piąte miejsce w tabeli B-klasy kolbuszowskiej. W jedenastu spotkaniach drużyna z gminy Kolbuszowa zgromadziła siedemnaście punktów. Piłkarze Huraganu wygrali jesienią wygrali pięć spotkań, dwa zremisowali, a czterokrotnie schodzili z boiska pokonani. Celem na wiosnę będzie poprawienie lokaty po rundzie jesiennej.

- Fajnie byłoby skończyć sezon na podium – mówi opiekun Huraganu, Bogusław Cieśla.

Raczej żaden zawodnik z obecnej kadry nie powinien opuścić drużynie w przerwie między rozgrywkami. Najprawdopodobniej do gry zostaną zgłoszeni młodzi chłopcy z Przedborza, którzy od pewnego czasu trenują już z drużyną, a w ostatnim czasie skończyli szesnaście lat, czyli mają już wiek uprawniający do gry w rozgrywkach seniorskich.

Wraz z początkiem lutego ekipa trenera Bogusława Cieśli wznowiła przygotowania do rundy wiosennej. Zespół trenuje dwa razy w tygodniu. Na razie miejscem zajęć jest hala w Przedborzu, ale wkrótce Huragan będzie trenował na swoim stadionie oraz w terenie.

Szkoleniowiec drużyny, Bogusław Cieśla, zaplanował już sparingi, jakie jego podopieczni rozegrają w przerwie między rundami. Pierwszego marca Huragan zmierzy się ze Zrywem Dzikowiec. Tydzień później formę zespołu z Przedbora sprawdzi A-klasowa Wilga Widełka, a przygotowania Huragan zakończy test-meczem z ligowym rywalem z Huciny.

Wznowienie rozgrywek grupy B7 zaplanowano na ostatni weekend marca. W pierwszej kolejce rundy rewanżowej Huragan Przedbórz zagra u siebie z Vigorem Trzęsówka.

Plan sparingów Huraganu Przedbórz (zima 2026): 1 marca – Zryw Dzikowiec 15 marca – Wilga Widełka 22 marca – LKS Hucina

łg

eprasa.pl 803f0faae3

Piłka nożna. Betclic 3.Liga

Krystian Wilk w ŁKS-ie



Fot. Akademia ŁKS Łódź

Krystian Wilk został piłkarzem rezerw ŁKS-u Łódź

Krystian Wilk jest kolejnym zawodnikiem, który opuszcza beniaminka Betclic 3. ligi w zimowym okienku transferowym. Nastolatek z Kolbuszowej trafił do Akademii ŁKS Łódź.

Wilk ma jeszcze 17 lat i występuje na pozycji środkowego defensora. Pierwsze piłkarskie kroki stawiał w Kolbuszowiance Kolbuszowa, do której trafił w 2016 roku. Z biegiem czasu przebił się do zespołu seniorów klubu z Kolbuszowej, rywalizującego na szczeblu ligi okręgowej.

Do Sokoła Kolbuszowa Dolna dołączył tuż przed startem rundy wiosennej poprzedniego sezonu i miał istotny udział w wywalczeniu awansu do Betclic 3. ligi. Na początku pełnił rolę zmiennika, jednak z biegiem czasu zapracował na miejsce w podstawowym składzie. Taki sam scenariusz powtórzył się w rundzie jesiennej obecnych rozgrywek.

-Kolejnym krokiem w karierze Krystiana Wilka będzie walka o skład ŁKS II Łódź w Betclic 2. Lidze - czytamy na stronie ŁKS Łódź.

łg

Piłka nożna. Betclic 3.liga

Sokół sprawdził się z ligowym rywalem

Piłkarze Sokoła Kolbuszowa Dolna rozegrali czwarty mecz kontrolny. Na boisku w Tuszowie Narodowym podopieczni Sławomira Szeligi przegrali z Wisłoką Dębica.

W ubiegłym tygodniu Sokół oficjalnie w swoich mediach społecznościowych potwierdził pięć transferów. Ponadto w drużynie znad Nilu testowani byli jeszcze dwaj zawodnicy, którzy powinni dołączyć do drużyny beniaminka Betclic 3.ligi.

Jako pierwsi na listę strzelców wpisali się piłkarze Sokoła Kolbuszowa Dolna, którzy objęli prowadzenie dzięki bramce Michała Kitlińskiego z rzutu karnego. Po przerwie trafiali tylko zawodnicy z Dębicy. Trzykrotnie na listę strzelców wpisał się 16-letni Ivo Kapidura.

Po raz kolejny sztab szkoleniowy Sokoła ma sporo wniosków do wyciągnięcia. Spotkanie było wyrównane do 60. minuty i do tego czasu był wynik remisowy. Gra drużyny z Kolbuszowej Dolnej się nieco posypała po zmianach i wtedy Wisłoka zdobyła kolejne bramki.

Kolejny sprawdzian podopieczni trenera Szeligi rozegrają 11 lutego w Żołyni i zmierzą się ze SPEC Stalą Łańcut.

Sokół Kolbuszowa Dolna – Wisłoka Dębica 1:4 (1:0)

Bramki: Kitliński (karny) – Kapidura x3, Pranica.

łg

AUTOPROMOCJA

Piłka nożna. Klasa B7

Artbud Werynianka już trenuje

Wraz z początkiem lutego treningi wznowił lider klasy B7, Artbud Werynianka Werynia. Zespół ma w planach rozegrać siedem meczów sparingowych.

Zespół z Weryni w rundzie jesiennej całkowicie zdominował rozgrywki w kolbuszowskiej B-klasie. Drużyna z gminy Kolbuszowa wygrała wszystkie jedenaście spotkań, zdobyła 33 punkty i wyprzedza drugie rezerwy Kolbuszowianki o dziesięć oczek. Piłkarze Artbud Werynianki mogą pochwalić się zdecydowanie najlepszą ofensywą i defensywą w lidze. Ekipa z Weryni jest, więc jedną nogą w A-klasie.

W związku z doskonałymi wynikami w klubie nie będzie wielu ruchów kadrowych.

- Jak idzie, to nie ma co kombinować – mówi Mateusz Mytych, trener zespołu z Weryni.

Minimalne zmiany jednak będą. Klub opuści Mateusz Parys. Uniwersalny zawodnik najprawdopodobniej trafi do Florianu Ostrowy Tuszowskie. Po rocznej przerwie w barwach drużyny z Weryni będzie grał Bartłomiej Michalczyk. Być może z wypożyczenia do Zrywu Dzikowiec wróci Dawid Oko. Więcej szans na wiosnę będą dostawali Dominik Kardyś oraz Mateusz Blat, wychowankowie Artbud Werynianki (obaj z rocznika 2009).

Zespół wraz z początkiem lutego wznowił treningi. Drużyna na razie trenuje raz w tygodniu na hali LO w Kolbuszowej. Jak tylko zmieni się pogoda, to ekipa z Weryni zacznie trenować na zewnątrz. W planach są zajęcia na orliku w Mechowcu.

Drużyna ma także wstępny plan sparingów. W piątek, szóstego lutego, Artbud Werynianka zagrała z jednym z czołowych zespołów klasy A3, Florianem Ostrowy Tuszowskie. Tydzień później podopieczni trenerów Mateusza Mytycha i Dariusza Borcza staną w szranki z Tempem Cmolas, a 21 lutego zmierzą się z Piastem Wolicą Piaskową. Pierwszego marca zespół z Weryni rywalizować będzie z Janovią Janowiec. Werynianka szuka jeszcze sparingpartnerów na kolejne weekendy przez wznowieniem rozgrywek

- Generalnie, jak tylko pogoda pozwoli, to mamy w planach rozegrać siedem meczów sparingowych – dodaje opiekun drużyny z Weryni.

Wznowienie rozgrywek grupy B7 zaplanowano na ostatni weekend marca. W pierwszej kolejce rundy rewanżowej Artbud Werynianka Werynia zagra w delegacji z Błękitnymi Komorów.

Plan sparingów Artbud Werynianki Werynia: 6 lutego – Florian Ostrowy Tuszowskie (0:7) 14 lutego – Tempo Cmolas 21 lutego – Piast Wolica Piaskowa 1 marca – Janovia Janowiec 8 marca – przeciwnik do ustalenia 15 marca – przeciwnik do ustalenia 22 marca – przeciwnik do ustalenia

łg

Piłka nożna. Betclic 3. Liga

Obrońca dołączył do Sokoła

Sokół Kolbuszowa Dolna jest cały czas aktywny na rynku transferowym. Do zespołu znad Nilu dołączył lewy obrońca, Łukasz Ostrowski.

W walce o utrzymanie się Sokołowi Kolbuszowa Dolna na poziomie Betclic 3.ligi pomoże Łukasz Ostrowski. Zawodnik ten jest wychowankiem Resovii Rzeszów. W barwach klubu z Wyspiańskiego 22 występował w drużynach młodzieżowych i rezerwach. Zaliczył także debiut w pierwszej drużynie. Na poziomie Betclic 1. Ligi wystąpił w pięciu meczach, w których uzbierał łącznie 53 minuty.

Przez ostatnie półtora roku piłkarz grał na chwałę Cosmosu Nowotaniec. W minionej rundzie był zazwyczaj rezerwowym. 21-latek występuje na pozycji lewego obrońcy, a sporadycznie był ustawiany także na lewym skrzydle. W styczniu 2022 roku wyceniany był przez portal Transfermarkt na 50 tysięcy euro.

Ostrowski jest piątym piłkarzem, który dołączył do zespołu Sławomira Szeligi w zimowej przerwie. Wcześniej umowy z Sokołem podpisali: Michał Gliwa, Przemysław Maj, Patryk Kapuściński i Kacper Wołowiec. **łg**



Fot. Sokół Kolbuszowa Dolna/Facebook

Łukasz Ostrowski został nowym zawodnikiem Sokoła Kolbuszowa Dolna.

JESTEŚMY DLA CIEBIE NA
facebook.com/korsokolbuszowskie

eprasa.pl 803f0faae3

Piłka nożna. Klasa A3

Błękitni przedstawili plan przygotowań

Przygotowania do rundy wiosennej ruszyły w Siedlance. Błękitni mają w planach rozegrać pięć meczów kontrolnych.

Zespół z Siedlanki po rundzie jesiennej zajmuje wysoką, czwartą pozycję w klasie A3 Rzeszów. W trzynastu spotkaniach drużyna z gminy Niwiska zdobyła dwadzieścia pięć punktów. Wynik ten jak na beniaminka jest bardzo dobry, tym bardziej, że w ekipie z Siedlanki grają głównie okoliczni zawodnicy.

W zimie w Błękitnych nie będzie rewolucji kadrowej. Kadra drużyny będzie zbliżona do tej, która grała jesienią.

- Dalej będziemy grać swoimi chłopakami. Jesień poszła nam bardzo dobrze, więc nie ma co zmieniać. Być może ściągniemy do siebie jednego zawodnika z okolicy. Zdajemy sobie sprawę, że wiosna będzie o wiele trudniejsza. Dla wielu zespołów byliśmy zaskoczeniem, a teraz już nas będą znać. W pierwszej kolejności chcemy zapewnić sobie spokojne utrzymanie, bo do tego potrzebujemy jeszcze kilka punktów. Dokładny cel na wiosnę nie został jeszcze sprecyzowany. Chcę porozmawiać z działaczami i drużyną – mówi Mariusz Furdyna, szkoleniowiec zespołu z Siedlanki.

Błękitni przygotowania wznowili 20 stycznia. Zespół trenuje dwa razy w tygodniu w hali w Siedlance. Z czasem zespół będzie przenosił się na orlika w Niwiskach, ale od pogody zależy, kiedy to nastąpi. Trener Mariusz Furdyna przygotował już listę sparingpartnerów z którymi jego zespół zagra podczas przygotowań.

Na pierwszy ogień zaplanowano towarzyskie starcie z Marmurami Przyłęk. Tydzień później Błękitni zagrają z ligowym rywalem z Babichy. Pierwszego marca zespół z gminy Niwiska rywalizować będzie z Sokołem Malinie, natomiast tydzień później formę Błękitnych sprawdzą rezerwy Kolbuszowianki Kolbuszowa. Ostatnim test-meczem będzie pojedynek z Victorią Budy Głogowskie.

Start rozgrywek rundy wiosennej klasy A3 Rzeszów zaplanowano na weekend 21/22 marca. Błękitni w pierwszej serii gier zagrają na wyjeździe z Tempem Cmolas.

Plan sparingów Błękitnych Siedlanka:

15 lutego - Marmury Przyłęk (Gryf Mielec) 22 lutego – LKS Babicha (Tuszów Narodowy) 1 marca – Sokół Malinie (Tuszów Narodowy) 8 marca – Kolbuszowianka II Kolbuszowa (Gryf Mielec) 15 marca - Victoria Budy Głogowskie (miejsce do ustalenia)

łg

Piłka nożna. Sparingi

Florian lepszy od Werynianki w sparingu

Pierwszy sparing tej zimy zagrali piłkarze A-klasowego Floriana Ostrowy Tuszowskie i lidera B-klasy, Artbudu Werynianki Werynia. Wygrała drużyna Bartłomieja Krzystyniaka.

W zespole z Ostrów Tuszowskich wystąpił Mateusz Parys. Wychowanek Ostrovii Ostrowy Baranowskie w poprzedniej rundzie reprezentował barwy drużyny z Weryni, natomiast na wiosnę będzie grał we Florianie. W pierwszej połowie zagrał na lewej obronie, a w drugiej części był bramkarzem. Ponadto Bartłomiej Krzystyniak przyglądał się jeszcze jednemu zawodnikowi, który zdobył nawet bramkę.

Sparing ten był wartościowy dla osłabionej drużyny z Weryni, która niedawno wznowiła treningi.

- Brakowało u nas kilku kluczowych zawodników i dopiero rozpoczęliśmy przygotowania. Widać było, że rywal jest na innym etapie. Byłą to dla nas bardzo dobra lekcja. Dużo pobiegaliśmy za piłką, co ostatnio w lidze się nam nie zdarzało – podsumował Mateusz Mytych, trener Artbudu Werynianki Werynia.

Florian Ostrowy Tuszowskie – Artbud Werynianka Werynia 7:0 (5:0)

Bramki: Duda x3, A. Łętocha, Kołodziej, Łanocha, testowany

łg

AUTOPROMOCJA

Polub Korso Tygodnik Regionalny
facebook.com/korsokolbuszowskie
facebooku

Piłka nożna kobiet. 2 liga

Sokółki przygotowują się do wiosny

Przygotowania do rundy wiosennej rozpoczęła żeńska drużyna Sokoła Kolbuszowa Dolna. Podopieczne Patrycji Paterak mają w planach dwa spotkania sparingowe.

Drużyna z Kolbuszowej Dolnej rundę jesienną może zaliczyć do stosunkowo udanych. Beniaminek drugiej ligi południowej kobiet po rundzie jesiennej zajmuje szóste miejsce w dwunastozespołowej stawce. Sokółki w jedenastu spotkaniach zdobyły osiemnaście punktów. Złożyło się na to pięć wygranych, trzy remisy oraz trzy przegrane. Ekipa trener Patrycji Paterak powalczyła także w rozgrywkach Orlen Pucharu Polski Kobiet, gdzie zmierzyła się z pierwszoligową Resovią Rzeszów. Do rozstrzygnięcia rywalizacji potrzebna była dogrywka.

W drużynie z naszego powiatu nie będzie wielu ruchów kadrowych w zimie. Kadra drugoligowca na wiosnę będzie bardzo zbliżona do tej z jesieni. W nadchodzącej rundzie w Sokółkach nie będzie grała już Zuzanna Wielopolska. Nie wiadomo także w jakim stopniu pomoże drużynie wracająca po ciężkiej kontuzji Klaudia Korab.

Zespół z Kolbuszowej Dolnej rozpoczął już przygotowania o rundy wiosennej. Sokółki trenują trzy razy w tygodniu. Zajęcia odbywają się na razie na hali. Wraz z upływem czasu i zmianą warunków atmosferycznych Sokółki będą się przenosić na boiska trawiaste.

Ze względu na to, że duża część drużyny bierze udział w Akademickich Mistrzostwach Polski, trener Patrycja Paterak planowała sparingi tylko na marzec. Jej podopieczne zagrają ze SPEC Stalą Łańcut oraz z Iskrą Tarnów.

Inauguracja rundy wiosennej zaplanowana jest na weekend 21/22 marca. Sokółki przed własną publicznością zmierzą się z UKS Wisłą Kraków.

Plan sparingów Sokoła Kolbuszowa Dolna (kobiety):

7/8 marca - SPEC Stal Łańcut
14/15 marca - Iskra Tarnów

łg

FUTSAL

Mundurowi na parkiecie



Fot. KPP Kolbuszowa

Strażacy z Kolbuszowej zmierzyli się w futsalu.

Sportowa rywalizacja, dobra atmosfera i walka do ostatniego gwizdka – tak w skrócie można podsumować Turniej Eliminacyjny do XXVII Mistrzostw Województwa Podkarpackiego Strażaków PSP w Futsalu, który odbył się w środę, 4 lutego, w hali sportowej w Cmolasie.

W zawodach wzięło udział pięć drużyn z województwa podkarpackiego, w tym reprezentacja Komenda Powiatowa PSP w Kolbuszowej. Strażacy z Kolbuszowej rywalizowali z zespołami z Ropczyc, Lubaczowa, Tarnobrzega i Łańcuta.

Po serii zaciętych spotkań końcowa kolejność przedstawiała się następująco:

- KP PSP Ropczyce
- KP PSP Lubaczów
- KM PSP Tarnobrzeg
- KP PSP Kolbuszowa
- KP PSP Łańcut

Tytuł króla strzelców turnieju zdobył Michał Ziobro, reprezentujący KP PSP Ropczyce.

Turniej był nie tylko okazją do walki o awans, ale także do integracji środowiska strażackiego.

– Serdeczne gratulacje dla wyróżnionych zawodników za indywidualne osiągnięcia, a także gratulacje dla wszystkich drużyn za sportową postawę, zaangażowanie i wysoki poziom rywalizacji podczas turnieju – podsumował mł. bryg. Wojciech Stobierski.

Zawody w Cmolasie po raz kolejny pokazały, że strażacy doskonale radzą sobie nie tylko w akcjach ratowniczych, ale również na sportowym parkiecie. **kz**

KORSO KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa
Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
Ul. Obrońców Pokoju 20,
36-100 Kolbuszowa
czynna od pn. do pt. - godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl

DANE DO PRZELEWU:
AWR KORSO sp. z o. o.
PEKAO I O. W Mielcu - 11 1240 2656 1111 0010 6715 6187

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Bartosz Posłuszny - redaktor naczelny
tel. 519 132 924, mail: bposluszny@korso.pl,
Kamil Ząbczyk - dziennikarz
tel. 508 246 992, mail: kzabczyk@korso.pl
Łukasz Guźda - dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793, mail: lukasz.guzda@korso.pl
Tymoteusz Maciąg - dziennikarz (współpraca)
mail: tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
Marcin Batko - dyrektor biura reklamy i marketingu
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Joanna Serafin
dyrektor AWR Korso
tel. 510 103 940, jserafin@korso.pl

SKŁAD TYGODNIKA
Graffi Studio Janusz Ansion

DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 803f0faae3

Strych

Dowcipy

Przed sądem facet zeznaje, dlaczego zabił przechodnia:
- Jadę sobie spokojnie ulicą, nagle jakiś facet zatrzymuje mnie i mówi: Dawaj pieniądze!
- Dlaczego - pytam.
- Prima aprilis - odpowiada.
- To ja mu naplułem w oko i mówię: Śmigus dyngus!
- Wtedy on gasi papierosa na moim czole i mówi: Popielec.
- No więc ja chwaciłem go za gardło i powiedziałem: Zaduszki!

***

Nauczyciel pyta się Jasia:
- Jakie kwiaty najbardziej lubisz?
- Róże.
- Chodź proszę, napisz to na tablicy.
- Maki, jednak wolę maki - mówi Jasio.

***

Ucieka misjonarz przed lwem. Widząc, że nie ma szans, pada na kolana i modli się:
- Panie, jeśli taka jest Twoja wola, spraw, aby w tej bestii obudziła się dusza gorliwego chrześcijanina!
Nagle lew pada na kolana, składa łapy do modlitwy i mówi:
- Pobłogosław Panie te dary, które spożywać będziemy.

***

Prawnik wraca do swojego zaparkowanego BMW, patrzy, a auto ma zbite reflektory i znacznie wgniecioną maskę. Nie ma śladu po samochodzie, który w niego wjechał, ale uspokaja się, kiedy spostrzega kartkę pod wycieraczką: „Przepraszam. Właśnie wjechałem w twoją Beemkę. Świadkowie, którzy to widzieli, kiwają głowami i uśmiechają się do mnie, bo myślą, że zostawiam swoje nazwisko, adres i telefon. Głupcy! Miłego Dnia!"

***

Ojciec zawsze powtarzał:
- Jak chcesz zrobić sobie tatuaż, to zrób go w jakimś mało istotnym miejscu.
- Dlatego zrobiłem go sobie w Radomiu.

***

Przyjeżdża policjant z wydziału narkotykowego do farmera w Teksasie i mówi:
- Muszę przeszukać twoje rancho na obecność narkotyków.
- Dobra, tylko nie wchodź na tamto pole...
Na to policjant się rozsierdził:
- Chyba czegoś gościu nie rozumiesz, mam autorytet rządu federalnego - wyciąga odznakę i macha mu przed nosem - widzisz tę odznakę, widzisz no? Oznacza, że mogę chodzić gdziekolwiek chce, na każdą posesję, żadnych ale to żadnych pytań - zrozumiano?
Farmer pokiwał głową, przeprosił i wrócił do swojej roboty. Nie minęło 5 minut i słyszy jak ktoś się drze coraz głośniej i głośniej. Ogląda się, patrzy a tu policjant ucieka po wiadomym polu przed ogromnym bykiem. Byk pędzi jak wściekły, nic nie wskazuje żeby policjant mógł uciec. Farmer wygląda zza ogrodzenia i krzyczy do policjanta:
- Odznaka! Pokaż mu odznakę!

***

Przeziębiony inżynier w pracy kicha i straszliwie kaszle. Zniecierpliwiony kolegą radzi mu, żeby poszedł do lekarza. Na to chory: wiesz, jak pomyślę jaki ze mnie inżynier, to strach iść do lekarza.

***

Trzy staruszki jedzą obiad i rozmawiają o różnych rzeczach. Jedna mówi:
- Wiecie, naprawdę coraz gorzej z moją pamięcią. Dziś rano, stałam na schodach i nie mogłam sobie przypomnieć, czy właśnie wchodzę, czy schodzę.
Druga na to:
- Myślisz, że nie ma nic gorszego? Któregoś dnia siedziałam na brzegu łóżka i nie wiedziałam, czy wstaję, czy kładę się spać.
Baba uśmiecha się zadowolona z siebie:
- Cóż, moja pamięć jest tak dobra, jak zawsze była, odpukać - tu puka w stół. Nagle z zaskoczeniem na twarzy pyta:
- Kto tam?

***

Firma zatrudnia nowego dyrektora finansowego, wybrano kilku kandydatów: matematyka, filozofa, ekonomistę i prawnika. Pierwszy na rozmowę kwalifikacyjną do prezesa wchodzi ekonomista:
- Mam tylko jedno pytanie. Ile jest dwa plus dwa?
- pyta prezes.
- No, jeżeli spojrzymy na to pod kątem matematyki to 4, ale jeżeli weźmiemy pod uwagę zasadę zysków korporacyjnych... itp. itd.
- Dziękuję, skontaktujemy się z panem.
Następnie wchodzi filozof:
- Mam tylko jedno pytanie. Ile jest dwa plus dwa?
- pyta znowu prezes.
- Hmmmm, to trzeba by się zastanowić nad symboliką liczby dwa... można by zacząć od kultury antycznej albo nawet hinduizmu... trzeba by też pomyśleć o aspektach znaczenia połączenia obu dwójek... itd. itd.
Kolejny wchodzi matematyk i słyszy to samo pytanie.
- Cztery - odpowiada bez zastanowienia.
Ostatni wchodzi prawnik i na zadane pytanie powoli wstaje, podchodzi do okna, zaciąga żaluzje, zamyka drzwi na klucz. wraca na swoje miejsce, siada, spogląda prezesowi prosto w oczy i pyta:
- A ile ma być?

***

Profesor filologii polskiej na wykładzie:
- Jak państwo wiecie, w językach słowiańskich jest nie tylko pojedyncze zaprzeczenie. Jest też podwójne zaprzeczenie. A nawet podwójne zaprzeczenie jako potwierdzenie. Nie ma natomiast podwójnego potwierdzenia jako zaprzeczenia.
Na to głos z ostatniej ławki:
- Dobra, dobra...

Z Facebooka



Nasza facebookowa grupa „Dzień Dobry Niwiska" ma juz ponad 2,6 tys. członków. Bądź na bieżąco z wydarzeniami na terenie gminy. Dołącz do nas!

Czekam na dom



Fot. Łapka w Łapkę

Kropek, czyli taki Marshall podkarpacki, poleca się do adopcji. Przebywa w schronisku w Kolbuszowej. Chcesz wiedzieć więcej? Napisz lub zadzwoń: 727 167 727.

Mistrzowie parkowania



Fot. Nadesłane

Tu jest chodnik? Jaki chodnik...

eprasa.pl 8630faae3